

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedzieli

rano o godz. 7<sup>1/2</sup> i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięcz. 1 zł. 72 krotką dost. do domu zł. 1-80

na prowincyj:

rocznie 18 zł. 20 ct. 3 krotką wysyłką 16 ct.

kwartałnie 4 zł. 80 ct. 4 .

miesięcznie 1 . 10 . 1-35 .

W Niemczech: miesięcznie 1 zł. 60 ct.

W innych krajach: 2 .

Bezpłatnych dostawek Redakcyi nie uwzględnia.

Słowo

kie

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz pięcioletni albo jego miejsce 10 ct.  
nadstawione wiersz garmondowy 40 ct., małe  
ogłoszenia za wyraz 3 ct., najmniej ct. 20.

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincyj  
wydania rannego 2 ct. 8 ct.  
wieczornego 3 . 4 .  
oba wydania razem 4 . 5 .

Bekopisow redakcyi nie zwraca

Adres „Słowa Polskiego“

Lwów, ulica Chorążczyzmy 1. 17.

TELEFON 644.

## Pod nową „flagą“.

Kampania, prowadzona przeciw *Słowu Polskiemu* w obronie słowiańskiej polityki, nie powiodła się. Obudził się nareszcie instynkt narodowy i zaczął rozeznawać, jak daleko sięga „interes narodowy“ w wspólności interesów polskich, czeskich, słowiańskich, gdzie prowadzi „rasowa polityka“, zaczął się pytać, czy to prawda, że mogą być dwie słowiańskie polityki, jedna skryształizowana naokoło Polaków, zachodnia, katolicka, a druga ciężąca ku Rosyi i przyszedł, a przynajmniej zaczyna przychodzić do przekonania, że to jedna wielka iluzja, że one obydwie prowadzą tylko i jedynie do jednego rezultatu, do rezultatu, w którym wszystko znajdziesz, prócz polskiego interesu.

W górze i na dole zaczął się sceptycyzm, czy ta nagła czesko-polska polityka, która się urodziła przez jedną noc, propagowana przez kilku menderów, którzy w wilię jeszcze żegnali się na widok Młodoczecha, a wybujała, znalazłszy zbieg okoliczności sposobny, nienawidząc do pruskiego hakatyizmu i moment iluzji jakiejś polskorosyjskiej ugody — daje jakiegokolwiek widoki dla interesu politycznego, ekonomicznego Galicji, czy służyć może dobru kraju i państwa, czy nie zawiera niebezpieczeństw dla stanowiska Polaków w państwie, dla sprawy narodowej polskiej w Austrii i w Europie?

Zaczęło się generalne spuszczenie z tonu, powolne szukanie sposobności „przyzwoitego“ wycofywania się z „rasowej polityki“, ci co w nią zabrnęli po uszy „wybitni“ czy „najwybitniejsi“, zaczęli się sumitować, że właściwie nigdy jej nie służyli. Ironia losu zrzuciła, że jeden dziennik, który koncerta słowiańskie dawał, puścił nagle do kroniki zdolnego publicystę, a ten wjechał do redakcyi słowiańskiego organu na trojańskim koniu, niosąc spustoszenia w „słowiańskie“ fortyfikacje.

Resztę zrobią Puszkiny, urządzane przez ugodowych geszefciarzy, słowiańskie wice, od których się już wszystko rozumniejsze odsuwa i wnet całą tę „zoologiczną politykę“ wspólności rasowych, która miała zastąpić starą politykę narodową, dobiją rozmaite Dobije.

Nie udała się też kampania przeciw *Słowu polskiemu*, w obronie polityki klikli menderów Koła polskiego, która doprowadziła do zabójczej dla kraju polityki bez konstytucyi, bez parlamentu, bez trybuny w obronie interesów kraju, bez możności postawienia krajowego postulatu, bez skargi na zaniedbania, bez kontroli maszyny rządowej, która dotąd centralistyczna i krajowi jeżeli nie wroga, to niezyczliwa.

Nie pomogły wszystkie służalcze argumenty, rezultat polityki, która doprowadziła do absolutyzmu, do rządów §. 14, do zupełnej stagnacyi w administracyi, w polityce ekonomicznej, mówi zbyt wymownym językiem.

Kraj czuje, że musi być niedorzeczną polityką prowodyrów, którzy piszą adresy autonomiczne, a doprowadzają do absolutyzmu centralistycznego, którzy mówią o „tradycyjnej polityce Koła

radę imieniem nieobecnego Koła polskiego, mieli odwagę przekreślić intencje Koła polskiego, jakie się objawiły nietylko w usposobieniu, ale w uchwale rozjeżdżającego się Koła polskiego i oś radza li hr. Thunowi jedyny rozumny krok, jak chciał uczynić, załatwienie sprawy językowej.

Kraj się powoli odwraca i odwróci od całej nieszczęsnej polityki, która wiedzie do reakcyi, do eksperymentów antikonstytucyjnych, do ruiny kraju i państwa.

Więc nagłe na całej linii rzucono przeciw nam nowe hasło — na dany sygnał znowu cała „solidarność“ prasy przeciw *Słowu* — tym razem „pod nową flagą“. Czas woła, żeśmy organem „antinarodowego radykalizmu“, — dajemy jedną rękę Schoenererowi a drugą podajemy Daszyńskiemu i jego adherentom, a posuwając się po „spadziści radykalnej“ — deptamy „wszystko, co polskie i katolickie“.

To pisze *Czas*, który, gdy Koło polskie zawierało sojusz autonomicznej prawicy w kwietniu 1897, który *Słowo Polskie* gorąco popierało, a który później bezrozumna polityka słowiańska zrujnowała i zmarnowała, buntował liberałów kraju — gdyż przeciw ścisłemu złączeniu się z klerykałami „demokratyczno-liberalna część opinii kraju musiałaby wystąpić z całą zaciekłością“ (9 kw. 1897).

To pisze *Czas*, którego stara maksyma to — *il y a avec le ciel des accomodements!*

Sekunduje mu kilka organów, które w swej historii mają wszystkie wolty i wszystkie permutacje, a które teraz „robią“ w słowiańskości, katolicyzmie, obronie ładu społecznego.

*Dziennik Polski* przywołał na pomoc pióro, które wnosząc z kilku cech i „falszywej flagi“, której często używa, pisze także w *Czasie*, i ciska nam dwa razy okropny zarzut, że *Słowo Pol.* walczy pod hasłem liberalizmu, i to oczywiście wiedeńsko-żydowskiego...

Do pomocy mają czeską *Politik*, kilka antise-mickich pism wiedeńskich i *Vaterland*, w którym, jakiś katolik galicyjski, zapomocą niemieckiego pisma donosi światu, że *Słowo Polskie* to organ dla propagandy protestantyzmu i socjalizmu w Polsce...

Tak wygląda „solidarność“ organów atakujących *Słowo Polskie*, w imię niby zasad wszelakiego stopnia świętości — w gruncie rzeczy, organów rozmaitych przedpokojów, klik, wszelakiej reakcyi, wszelakich geszefciarzy, którzy polują na głupotę ludz-

świeża. A choć tak słoneczny — sprawia mi boleść, nęka mózg jak zmora, żalobą napelnia serce. Bo oto ów młody, pełen życia szatyn, leży dziś na marach, a drugi wlecze gdzieś zbyt wczesną ruinę życia za sobą...

Czyż to tak dawno? Cóż się to stało? Jakież to potęgi ciemne pracowały nad tak straszem zniszczeniem?

Niespodzianki posiewu i żniwa są nieraz dla rolnika ciężkie — dla narodu w sferze moralnej bywają okropne. W czem, gdzie i kiedy zblądziłyśmy, że z podstaw tak zdrowych, w epoce rozwoju, w której po latach ucisku odetchnęliśmy pełniejszą pierśią i powietrzem narodowym — wyrosła pleśń, pełna zgnilizny, zatrująca swym oddechem, łamiąca charakter, gryząca dusze?

Płodnej chwili odrodzenia nie umieliśmy utrzymać na wysokości narodowego obowiązku i poświęcenia — ciemne duchy rzuciły w nią zarodkami zgnilizny — w miejsce obowiązku podszeptły: karierę — w miejsce uznania zasług: protekcję — w miejsce poszanowania prawa: swawolę — w miejsce umiłowania cnót: żądzę rozkoszy — i wpadliśmy w mgłę moralnych katastrof, w której prawo, sprawiedliwość i cnoty obywatelskie są czezymi wyrazami, a chwytanie łupów w ciemnej walce o byt, życie i rozkosz jedynymi przykazaniami życia.

Lekkomyślność wgrzyza się nawet do sere dobrych i dusz szlachetnych — żądza rozkoszy uwodzi do naśladowania zbytku możnych — pobłażliwość

ka, dziś zapomocą słowiańskości, antisemityzmu, jutro zapomocą antiliberalizmu, katolicyzmu.

Trentowski mówił: „lud, to koń — kto go dosiedzie, ten jedzie...“ — Byle dosiąść tego konia, na wsi, czy w mieście, lud w siermiedze, czy szary tłum zbiedzony miejski, wyciągają jedną po drugiej fałszywą flagę.

To wszystko na nic. Nie pomogą wszystkie importowane hasła, „nowoczesny konserwatyzm“, czy „neo-katolicyzm“, wszystkie schlebiana ciemnym instynktom masy w interesie rozmaitych klik. Rozstrzyga i rozstrzygnie jeden tylko — głos narodowego interesu — a ten nie stanie po stronie reakcyi, lokajstwa, zachcianek i zakusów zacofanych.

## Sytuacja.

Jest elektryczne napięcie w powietrzu. Zbierało się to od dawna. Składało się na to wiele. Rządy gabinetu hr. Thuna, panowanie § 14 w państwie, przewaga żywiołów antyspołecznych w administracyi i szkole i cały system tresury reakcyjnej, stosowany w Austrii metodycznie, wytworzył dwa typy ludzi hypokrytów-serwilistów i zapalonych radykałów. Jest to tłum zubożniałych, zbiedzonych, zahukanych, bezmyślnych, nieświadomych, „waskożyciowców“ — niezadowoleni są wszyscy serwiliści z powodu lichej zapłaty i nieocenienia ich zasług około porządku publicznego,

na tłumy demonstrantów i gromadnie kazał aresztować przewódców protestujących. Rząd hr. Thuna i w tym domowym sporze między antisemitami a socyalistami wziął w obronę antisemitów. Oddawna

## E C H A.

XIII.

Horizont posępny. Myśl ulata chętnie w przeszłość.

Widzę przed sobą zgromadzenie akademickie. Rojno i głośno jak w ulu. Na każdej twarzy zapal młodzieńczy. Jakaś myśl szlachetna, wyższa ponad mizerne sprawy codzienne, rozplonienia wszystkich. To walka o prawa języka narodowego na uniwersytecie. Głosy krzyżują się — wnioski coraz ognistsze sypią się jak rakiety.

Ponad tłumem młodych głów górują dwie równie młode, ale bystrzejsze, wymowniejsze, pełne świętego zapалу dla spraw ojczystych. Po za nimi tradycya. Wuj poległ pod Michowem, pieczętując krwią swą miłość dla ojczyzny...

Krzyżują się głosy: Piszemy memoriał do rządu! Wysłać delegację do Wiednia! Wybierać delegatów! Upominać się ostro, odważnie! Nam trzeba wiedzy, nam trzeba światła — precz z niemczyzną! Tylko język narodowy może być dla nas środkiem nauki...

Dwóch młodych, jeden szatyn, drugi blondyn, przymają duchy zebranych na wodzy. Przewadze ich legą wszystko dobrowolnie.

To przyszli wodzowie w walce o prawa narodu.

Ten obraz wyciska się gwałtem w mej pamięci. Chcę go usunąć — i znowu się ciśnie. znowu od-

dla wielkich zbrodni, zachęca do popełniania małych nieczemności — wiecy i mali znajdują się nakoniec w błocie wraz z ideałami życia, które tam ściągnęli ze sobą, jak sponiewieraną dekorację ludzkich walk i cierpień.

Cała ta mętna fala idzie na nas, rycząc, i uderza. Stoimy wobec niej oniemiałi, jak obuchem w głowę uderzeni, oglądający się za świtem, który tak sromotnie chmury zasłonił.

Winni i niewinni padają w koło nas. Słychać chrzęst łamania się wszystkiego, co było wiarą i siłą moralną — z wichrem klęsk leci wołanie: Dotąd a nie dalej! — i wszystko, co jest jeszcze w nas niepokalanem, zrywa się, jakby pod uderzeniem hańbiącego bicza i domaga się wielkim głosem: Uzdrowienia, uzdrowienia!

Ale po za nami ryczy druga fala, ach, o ile brudniejsza! Słychać w niej jakby głosy hyen, które ogryzają kości na pobojowisku. Jeszcze sromotniejszą jest rozkosz, której oni pożądają. To rozkosz skandalu — żądza rozwlekania brudów, wywieszania splugawionych szmat honoru przed całym światem, chępczenia się tem, że nas gniołają nieszczęścia i zbrodnie.

Ach, jakież to grzebanie w błocie jest ohydne, jakaż to zabójcza trucizna dla dalszych pokoleń!

Boję się pantery, co z nienacka na ofiarę swą napada i krew z niej wysysa, wstrętnym mi jest lis, posługujący się chytrąścią w polowaniu na słabszych,

przygotowywany ałians z antysemitami został przypiętowany przez rząd we czwartek wieczór na ringach wiedeńskich.

Pakt stanął. Rząd broni Luegera przed insultami i kocią muzyką, ze strony socjalistów systematycznie przygotowywanymi. — Natomiast Lueger dostarczy rządowi swych 27 głosów antisemickich w Radzie państwa dla „wzmocnienia większości parlamentarnej“. Lueger, owe bożyszcze Wiedeńczyków dziś musi pod ochroną policyi przejeżdżać wśród ulic „swego Wiednia“, jest najbardziej zniechęconym politykiem i co krok spotyka się z nieprzyjawnymi objawami uczuć „swoich współobywateli“. Skala Tarpejska stoi tuż obok Kapitolu.

Ministrowie w rozjazdach. Nie było jeszcze gabinetu, którego ministrowie tak często podróżowali, jak obecnie. Pół gabinetu jeździło do Dalmacji, pan Ruber objechał Austrię od Bocche di Cattaro do Kimpolungu, pp. Thun i Kaizl pół roku podróżowali między Wiedniem a Budapesztem, zanim zdobyli się na podpisanie dyktanda ugodowego p. Szella, teraz bar. Dipauli, minister handlu, wyjeżdża na studia do Czech. Gdzieindziej ministrowie naprzód odbywają studia, a potem obejmują teki ministeryalne. U nas przeciwnie: naprzód zostają ministrami, a potem jeżdżą na studia. Zawsze lepiej późno, niż nigdy. Minister rolnictwa np., znakomity rolnik i wielki głowacz, wcale nie odbywa żadnych studiów i dobrze jest. Bar. Kast prosto z koncepcy w ministerstwie handlu zajechał na marszałka kraju w Lincu, a po roku praktyki wrócił, jako fachowy minister rolnictwa do Wiednia i nie można powiedzieć, żeby rolnictwo na tem cośkolwiek nawet ucierpiało. Przeciwnie, w Galicji, gdyby nie deszcze w ostatnich dniach lipca, mielibyśmy urodzaje znakomite.

## Wybory do Rady państwa.

Wielka własność, w miejsce śp. Chrzanowskiego, posyła do Koła polskiego p. Stanisława Dąmbskiego, mniejsza własność Sanocka p. Jana...

## Ruch budowlany we Lwowie.

### I.

Zapowiadany od szeregu lat krach budowlany, widmo, odbierające sen naszym „kamienicznikom“, z końcem zeszłego roku stanęło już przed rogatkami miasta. Złowieszcze jego zwiastuny „Do wynajęcia“, rozpostarły szeroko skrzydła w oknach nowych kamienic, urządzonych przeważnie nader prymitywnie. Pod kosztowną fasadą, przeładowaną szablonowemi ozdobami bez gustu i smaku, mającą nadać kamienicy „wygląd europejski“ kryły się mieszkania niewygodne, ciemne, o rozkładzie dziwacznym, pozbawione tych „cech europejskich“, zdobiących fasadę.

Ku zmartwieniu właścicieli, poczęto mówić głośno, iż pół Lwowa, stoi pustką, mieszkania potaniają, będziemy mieszkać darmo. Kilku spekulantów ogłosiło ubiegłej jesieni niewypłacalność, czem w powszechnem mniemaniu zdecydowali o krachu budowlanym. Minęła zima i połowa pory letniej, a tanich mieszkań doczekać się nie sposób. Ruch budowlany rozpoczął się na nowo, tylko nieco o odmiennym charakterze.

Zaprzestano tak zwanych partackich budowli za miastem i wzięto się do burzenia starych, cuchnących ruder w śródmieściu, w miejsce których staną nowe, okazałe domy mieszkalne. W dzielnicy I i IV wykańcza się 81 domów mieszkalnych, które jeszcze przed nadejściem jesieni oddane będą odważnym do zamieszkania. Nowych konsensów na rozpoczęcie robót wydał urząd budowniczy 30. W dzielnicy II i III nie buduje się prawie nic. Zburzono w śródmieściu około 15 starych budynków i poczęto stawiać nowe.

Uwagi godnemi budowlami prywatnemi, rozpoczętemi już na wielką skalę, są Hotel Georgea i tak zwany Pałac kryształowy.

Hotel Georgea posiadać będzie cztery fronty, od pl. Maryackiego, ul. Akademickiej, Krętej i mającej się otworzyć nowej przecznicy, łączącej wielkim łukiem ul. Akademicką z ulicą Krętą. Kosztorys tej budowy wynosi przeszło cztery kroć. Plany sporządziła firma wiedeńska Helmer i Fellner a wykonawcami ich jest spółka budowlana Jan Lewiński i Cybulski. Kolosalny ten budynek będzie miał trzy piętra. Sutereny będą niebywalej dotąd we Lwowie głębokości (4 metry)

Otóż kłamstwo! Patrzcie, jak się nagle odsłoniła czarna kohorta pod sztandarem *Ruchu katolickiego* w chwili, gdy stolica urządza „Biuro pracy“, aby iść w pomoc tym, których brak pracy i zarobku przemienia we wrogów wszelkiego ład społecznego. Nie oddano instytucji pod opiekę czarnego internacjonalizmu — więc śmierć jej — bo robotnik może być tylko wtedy zbawiony, jeśli weźmie jałmużnę i obrok duchowny z rąk ojca Jezuitów. Wszystko, co jest po za nim, to herezja, pogaństwo, zdrożność — Czerwony sztandar! Nie chce robotnik iść po rozum i żołądek do patronów *Ruchu katolickiego* — więc wal go! Niech zdycha z głodu.

To jest technąca miłością bliźniego treść onegdajszego artykułu *Ruchu katolickiego* o Biurze pracy we Lwowie.

Albo może myślicie, że czarny ten obóz ma prócz Boga całą Ojczyznę na myśli i dla niej pracę swą wyteżę? Kłamstwo! Ich *Vaterland* jest we Wiedniu. Czytajcie tam znowu artykuł wczorajszy. Z Ojczyzny własnej biorą tylko owieczki własnego autoramentu i wiedzą je wraz z owieczkami innych krajów koronnych pod wspólny regiment czarnego internacjonalizmu. Na resztę Ojczyzny sprowadzają uprzejmie siarkę i ogień Sodomy i Gomory.

O bracia w Chrystusie!

Kłamstwem i znowu kłamstwem jest także miłość pokoju u eleganckiego cara północy.

Zapukali do niego dwaj obcy pątnicy, Trarieux i Nordenskjöld — i mówią: „Cesarzu! Miłością na-

i mieścić będą sklepy a raczej podręczne składy towarów dla sklepów w parterze. Budynek cały mieścić będzie tylko hotel. Zamiast dziedzińca, urządzoną będzie wielka halla, przykryta dachem szklannym, tak, że w porze letniej używaną będzie na jadalnię, salę koncertową i t. d.

Budowa potrwa przeszło rok, przed nadejściem zimy ma stanąć pod dachem, w przyszłym zaś roku będzie wykończoną.

„Pałac kryształowy“ jestto pasaż, którego budowa zakryta budynkami i parkanami przed okiem publiczności, stanowić będzie dla niej miłą niespodziankę, bo skrócenie drogi na Chorążczyznę i ul. Akademicką. Budowa jest własnością pp. Piotra Mikolascha, Kossaka i Romaszkana. Wehód do pasażu będzie otwartym od ulicy Kopernika przez mającą się rozszerzyć bramę nowego domu, mieszczącego aptekę, wylot zaś drugi w ulicę Krętą, naprzeciw ul. Bielowskiego, stanowić będzie w dalszym ciągu połączenie z ulicami, mającemi się otworzyć skutkiem budowy hotelu Georgea. Cała ta część Chorążczyzny zaniedbana i zapomniana dotąd, mimo położenia w centrum miasta, zmieni zupełnie w ciągu roku swój wygląd.

Pasaż rozpocznie się od bramy w ul. Kopernika rodzajem tunelu 10 metrów szerokiego, a 12 metr. wysokiego. Tunel ten prowadzić będzie do następujących po sobie 3 hal oszklonych. Hala środkowa będzie 18 metrów szeroką, a 16 wysoką. Ściany dekorowane będą lustrami. Na ciosowych kamiennych filarach spoczywać będzie żelazna, pozłacana, artystycznie wykonana konstrukcja, łącząca się niepostrzeżenie z leciuchną konstrukcją dachu szklanego.

Parter mieścić będzie sklepy, lokale na kawiarnie, piwiarnie itd.

Na pierwszym piętrze mieścić się będzie kolosalna sala koncertowa, przy niej zaś lokal na restaurację, połączony z kępielnią w suterynach, tudzież mieszkania z salami, kwalifikującemi się na umieszczenie w nich wystawy sztuk pięknych. Drugie piętro będzie mieścić mieszkania.

Budowa pasażu już rozpoczęta i ma być również w przyszłym roku oddaną do użytku. Przedsiębiorcą budowy jest p. Jan Lewiński, stroną artystyczną kieruje p. Zacharjewicz.

Trzecią budową prywatną, godną zanotowania, jest dom mieszkalny Towarzystwa strzeleckiego, przy ul. Kurkowej, który jest już na ukończeniu. Budowa ta zmusiła miasto do przerobienia drogi, a plac Franciszkański będzie w najkrótszym czasie przemieniony na uroczy skwer.

## Poeta amerykański w Polsce.

Wspominaliśmy parokrotnie o poszukiwaniach, czynionych przez rząd amerykański za pośrednictwem konsulatu warszawskiego, poszukiwaniach, mających na celu odszukanie szczątków amerykańskiego poety i męża stanu, Joela Barlowa, który wezwany w r. 1812 przez Napoleona I. na konferencję do Wilna, zmarł na ziemi naszej w Żarnowcu, w małej osadzie w powiecie olkuskim, gubernii kieleckiej, kędy w owe czasy prowadziła droga z Paryża do Wilna.

Sporządzony przez urzędnika stanu cywilnego parafii Żarnowiec akt zejścia, spisany w języku łacińskim, głosi, iż w dniu 26 grudnia 1812 roku w domu pod nr. 1, zmarł Joel Barlow, Amerykanin, wyznania katolickiego, liczący lat 56, *legatus minister* przy cesarzu francuskim i królu włoskim.

W babińcu kościoła żarnowieckiego znajduje się płyta marmurowa z napisem, świadczącym, iż *Joel Barlow plenipotens minister* zmarł w dniu 26 grudnia

technione wezwanie twe sprowadziło dyplomatów całego świata do Hagi. Mówią o pokoju, o uznaniu prawa do życia, o wykreśleniu wyrazu „przemoc“ z politycznego słownika ludów. Rozpoznijże drobnym aktem sprawiedliwości własne swe dzieło. Cofnij przepisy brutalnej przemocy i ucisku narodowego we Finlandyi.

Wysłuchał tych słów cerber, pilnujący wrót przybytku carskiego, któremu nazwisko Frederiks i warknął:

— Wy pragniecie mówić z carem? Chyba chcecie pójść pod klucz lub zwiedzić Sybir, że się mieszacie do rzeczy, które tylko do Boga i cara należą?

A z za wrót, z daleka nadpłynęło ciężkie westchnienie, westchnienie Polski. Dla niej jeden tylko niepoprawny Polak, ze zgrzytem zgorzenia pobożnych i konserwatywnych pism polskich, rzucił memoriał do Hagi, ale zabrakło nawet pątników obcych, którzyby choć do progów Frederiksa przyszli ze skargą na ciemniostwo Moskwy...

Bo ci, co w Hadze układają pokój wieczysty, nie kłaniają się potęgą prawa i sprawiedliwości, lecz interesowi. „A gdy rozszerzą cześć tego bałwana, tedy, jak dziś naród bije się z narodem, tak potem bić się będzie miasto z miastem, a potem człowiek z człowiekiem“.

I zniknie wojna, bo będzie wieczny niepokój.

Cef.

ale hyena, ogryzająca kości trupów, to szczyt nikiemności, godny obcasa w twarz...

A przecież ta miłość skandalu leje się dziś od góry aż do dołu i przesiąka całe społeczeństwo, jak trująca posoka. Nawet za bohaterstwo poezytywanem jest płodzenie i rozsiewanie skandalów.

I to ma być moralna reforma!...

Czy ci ludzie, siejący skandal, mają wiarę, że uzdrawiają społeczeństwo, że go swymi niskimi instynktami odrodzą?

„Zaprawdę mówię wam, iż żołnierz, który walczy bez wiary w dobroć sprawy swojej, zwierzem jest, a dowódzca, który prowadzi na bój bez wiary w sprawę swoją, rozbójnikiem jest“.

„Człowiek zaraźliwy bije się w polu i zabija dwóch nieprzyjaciół, a wróciwszy do namiotu psuje serca żołnierzy i zabija dziesięciu swoich na duszy“.

Takimi żołnierzami, wedle określenia Mickiewicza, są wstrętnei rozsiewacze skandalu...

Inną ciemną potęgę, która w toni ogólnego rozbicia zarzuca sieć na dusze, i coraz wyraźniej wyłania się jako czarny internacjonalizm — to kohorta, walcząca pod kłamliwym sztandarem *Ruch Katolicki*.

„Kłamliwym“ zowie ten sztandar, bo mógłby kto wierzyć, że tam walka ma się odbywać w imię wzniosłej miłości bliźniego, którą kościół katolicki trzymał zawsze wysoko — i pod hasłem tych wysoc rozumnych i prawdziwie chrześcijańskich zapamiętań, które Leon XIII. niejednokrotnie przy rozbiieraniu spraw socjalnych Europy wypowiedział.

**MIKOŁAJ LUDWIG**

ulica Halicka nr. 14.

poleca wszelkie drobiazgi i przybory do krawieczyzny, Hafty i materiały

do robót ręcznych po najtańszych cenach.

wymienionego powyżej roku. Na ementarzu w miejscowości „Morawka“, gdzie, według wszelkiego prawdopodobieństwa, leżą szczątki Barlowa przechowała się płyta marmurowa, głęboko zapadła w ziemię, z napisem, który będzie można odczytać dopiero po wydobyciu kamienia i oczyszczeniu liter, zasypanych piaskiem i zarosłych mechami.

Kim był Barlow, którego szczątków poszukuje obecnie tak skrzętnie rzeczpospolita amerykańska?

Joel Barlow urodził się w roku 1755 w Reading, w Connecticut, prawo studyował w Dartmouth i w kolegium Yale. Jako student brał już udział w wojnie o niepodległość, poczem objął obowiązki kuznodziei i w tym charakterze wpływał niejednokrotnie na zwycięstwa, pobudzając żołnierzy do boju bądź wymownymi kazaniami, bądź natchnionymi pieśniami patryotycznymi. W r. 1783 porzucił stanowisko kuznodziei i przeniósł się do zajęć adwokackich, jednocześnie zaś zaczął w Hartfordzie wydawać gazetę, w której drukował w roku 1787 pierwszy swój utwór poetycki większych rozmiarów pod tytułem „Vision of Columbus“, technące gorącą miłością swobody. W r. 1788 wyjechał do Anglii, jako agent stowarzyszenia rolniczego, spostrzegł jednak, iż stowarzyszenie miało charakter niezbyt uczciwej spekulacji, porzucił korzystną pod względem pieniężnym posadę i wyjechał do Paryża, gdzie zawiązał ściśle stosunki z żyrodystami.

Była to epoka w działalności poetyckiej Barlowa bardzo płodna. W ciągu lat paru wydał w Londynie pierwszą część „Advice to the privileged orders“, tudzież poemat „The conspiracy of kings“, w którym opiewał dzieje koalicji państw europejskich przeciwko Francji.

Na jesieni 1792 r. londyński związek konstytucyjny wysłał Barlowa do Paryża, gdzie przyjmowany był z entuzjazmem, otrzymał godność honorowego obywatela francuskiego i tytuł członka komisji zajmującej się organizacją świeżo przez Francję pozyskanej Sabaudyi. Po przyjeździe komisji do Chambéry, Barlow zwrócił się z płomienną odezwą do ludu piemontckiego, wzywając do przyjęcia zasad rewolucyjnej francuskiej. W Chambéry z pod pióra amerykańczyńca wyszedł poemat humorystyczno-heroiczny p. t. „Hasty Pudding“, rzecz do dziś dnia bardzo popularna w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej.

W r. 1795 rząd amerykański powołał Barlowa do służby dyplomatycznej przez powierzenie mu stanowiska konsula amerykańskiego w Algierze. Tu z polecenia Waszyngtona zawarł traktaty z Algierem, Tunisem i Tripolidą, przyczem wyjednał uwolnienie jęczących w niewoli Amerykanów, czem zyskał sobie u swoich rodaków poważną popularność. W dwa lata później raz jeszcze powrócił do Paryża, gdzie napisał „Listy obywatela Ameryki północnej o systemie polityki“. Wzbogacony szczęśliwemi przedsiębiorstwami handlowemi, powrócił do Ameryki i osiadł w pobliżu Waszyngtonu, pragnąc w zaciszu wiejskiem poświęcić się wyłącznie pracy literackiej. W roku 1807 na ziemi ojezystej napisał „The Colombiad“.

Niedługo jednak zażywał spokoju *procul negotiis*. Już w roku 1811 prezydent Madison powołał poetę na stanowisko posła w Paryżu. Wezwany przez Napoleona na konferencję do Wilna, zaziębił się w drodze i w Żarnowcu pracowitego żywota dokonał.

## Kronika miejscowa.

Lwów, 8 lipca.

### Jutro:

- 9 lipca. Niedziela, Jana z Dukli.
- Wschód słońca o godzinie 4 minut 16, zachód o godz. 7 minut 53.
- O godzinie 3 popołudniu na placu wystawowym zgromadzenie ludowe partii socjalno-demokratycznej.
- O godzinie 2 popołudniu w ogrodzie Moniuszki przy ul. Sadownickiej zabawa ogrodowa Tow. J. Kilińskiego.

### Pojutrze:

- 10 lipca. Poniedziałek, Amalii panny.
- Wschód słońca o godzinie 4 minut 16, zachód o godz. 7 minut 52.

„Zaszumi las“, znana naszym czytelnikom powieść Józefa Maskeffa, ukazała się w wydaniu książkowym w dwóch tomach i jest do nabycia w administracji *Słowa Polskiego* i w księgarniach po cenie 3 zł.

**Proces o zaburzenia po wiecu katolickim** odbędzie się przed z wytkłym trybunałem karnym we Lwowie w najbliższym czasie, prawdopodobnie za dwa tygodnie. Oskarżać będzie zastępca prokuratora Strzelecki. Akt oskarżenia doręczono dziesięciu obwinionym, w których liczbie znajdują się pięciu akademików i pięciu robotników, mianowicie akademicy: Wyrostek, Studnicki, Szapira i technicy Bańkowski i Januszewski, oraz robotnicy: Górny, Gdul, Czekanowski, Chodzicki — jednego nazwiska nie znamy. Jeden z wymienionych wyżej: robotnik Czekanowski, obwiniony jest o zbrodnię gwałtu publicznego, drugi Chodzicki o usiłowany gwałt publiczny, dwaj o §. 279 i 312, dwaj o §. 283 i 284, reszta o §. 283. Czekanowski siedzi dotąd w więzieniu śledczym sądu karnego — inni są na wolnej stopie.

**Nieobecnych członków komisji apelacyjnej** dla podatku osobisto-dochodowego było tylko

dwóch, a nie pięciu, jak donieśliśmy mylnie w artykule p. t. „Celunik i kominiarz“. Miło nam donieść to sprostowanie, które nam przysyłają z całą uczciwością, opatrzone autografami przewodniczących czterech subkomisji pp. Józef Męciński, August Gorayski, Stefan Sękowski i Adam hr. Gołuchowski. Dalsze uwagi niebędące żadnem sprostowaniem, budzą otuchę, że się znajdzie większość w komisji w obronie kraju przed fiskalizmem. Jeżeli artykuł nasz wywołał ten skutek, że powołani przez rząd członkowie komisji poczuli się nie „kominiarzami“, ale niezawisłymi obywatelami, tośmy zadowoleni, o nic innego nie chodziło. Widząc podpis p. Męcińskiego, który akcyę w tym kierunku w Sejmie poprowadził na czele podpisów sprostowania, musimy przypuszczać, że sprawa po myśli p. Męcińskiego będzie załatwiona.

**Pogrzeb** zwłok ś. p. Henryka Szydłowskiego odbył się dzisiaj o godz. 9 rano.

Za trumną postępowała matka nieboszczyka, brat jego Józef i inni członkowie rodziny. Dla oddania smutnej, ostatniej przysługi, zebrał się liczny zastęp przyjaciół, którzy ś. p. Henrykowi nie szczędzili objawów sympatii zarówno w czasach jego powodzenia, jak wśród ciężkich przeżyć, zakończonych tak tragicznie.

Oby mu ziemia lekka była!

**Z politechniki.** Wilibald Brejter, rodem ze Lwowa, złożył na tutejszej Politechnice II. egzamin państwowy na wydziale inżynieryi.

**Deklaracje do podatku zarobkowego** należy składać w czasie od 10 lipca do 10 sierpnia i to pisemnie lub ustnie. Dla wygody tych kontrybuentów, którzyby deklaracje te ustnie składać chcieli, wyznaczyła administracja podatków następujące terminy, w celu uniknięcia straty czasu: dla tych, których nazwiska rozpoczynają się literą A 10 b. m., dla litery B 11 i 12, dla C i D 13, dla E i F 14, dla G 15 i 17, dla H 18, dla I J 19, dla K 20 i 21, dla L i Ł 22, dla M 24 i 25, dla N i O 26, dla P i Q 27 i 28, dla R 29 i 31 lipca, dla S 1, 2 i 3 sierpnia, dla T, U i V 4, a dla W i Z 5 i 7 sierpnia.

**Dzisiejszy wieczór** Gustawa Fiszera w teatrze odbędzie się z następującym programem: „Pan Ambroży kombinuje!“ obrazek z życia loteryjnika; „Moryc, kelner z hotelu *zum grünen Baum*“, specjalność galicyjska; „Sabałowa bajka“; „Kałamarzewski, nauczyciel szkół elementarnych starej daty“, scena charakterystyczna; „Hersz Bałagula, furman“, scena humorystyczna. Orkiestra wojskowa pod batutą Rolla.

**Wiec akademików żydowskich** odbędzie się we Lwowie 25 lipca. Program zapowiada: Referat o stanowisku akademików żydowskich w społeczeństwie żydowskim, referat o zadaniach akademików żydowskich w Galicji, referat o klubach sportowych i memorandum do uniwersytetów o uznanie narodowości żydowskiej. Zwołuje go sześć syońskich stowarzyszeń ze Lwowa, Krakowa, Wiednia, Stanisławowa, Kołomyi i Jarosławia.

**Dla sierót.** Magistrat Lwowa podaje do wiadomości, że z dniem 1 września b. r. będą do obsadzenia miejsca opróżnione w miejskim zakładzie dla sierót. Do zakładu mogą być przyjęte dzieci płci obojga: wyznania chrześcijańskiego, niedotknięte ułomnością, osierocone po obojgu rodzicach, a w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie także tylko po ojcu lub po matce, w wieku nie mniej jak ukończonych lat 6, jeżeli są zdolne do pobierania nauki, wogóle zaś nie mniej jak ukończonych lat 7, a nie więcej nad 10 lat mające. Podania, zaopatrzone w należyte dowody, wniesione być mają do magistratu najpóźniej do 20 lipca.

**Wagon w płomieniach.** Dzisiaj w nocy około godziny 1-szej przed odjazdem pociągu czerniowieckiego, napelniono gazem rezerwoary wagonów. Skutkiem nieostrożnego zbliżenia się z ogniem jednego z robotników nastąpił wybuch, poczem wszczął się ogień w wagonie. Pasażerowie, siedzący wewnątrz, rzucili się do drzwi i okien, powstał krzyk i hałas niesłychany, każdy chciał ratować nie tylko zagrożone życie, ale i pakunki. Na szczęście żadnemu z podróżnych nie stało, tylko jeden z robotników został silnie poparzony. Wagon stanął za chwilę w płomieniach. Musiano go odczepić od reszty i ratować wodą od zupełnego zniszczenia. Spalił się do połowy. Pociąg czerniowiecki, wskutek tego wypadku spóźnił się o dwadzieścia pięć minut.

**28 lat** istnieje we Lwowie szkoła dla głuchoniemych dzieci J. Bardacha, która w roku zeszłym miała 15 uczniów, chłopców i dziewcząt. Pomyślne wyniki tej szkoły wykazał doroczny popis, odbyty 6 b. m. w obecności dra Doboszyńskiego, delegata Wydziału krajowego, dalej radnych dra Wilhelma Holzera i dra Cara, oraz rady ces. Stroha. Pytano dzieci z biblii, polskiego języka, gramatyki, rachunków, geometrii. Niektóre dzieci odpowiadały bardzo wyraźnie, co jest niezawodnie najlepszym poleceniem szkoły.

„**Kuryerowi Lwowskiemu**“ podajemy do wiadomości, że p. Tadeusz Szydłowski nigdy nie był prezesem Rady nadzorczej spółki wydawniczej *Słowa Polskiego* i nigdy go nie inspirował. Niech *Kuryer Lwowski* odwoła ten fałsz, jeżeli jest pismem uczciwem.

**Zakończenie turnieju tenisowego** odbędzie się dziś o 5-tej po poł. na Stawach Panińskich przy dźwiękach muzyki wojskowej. Rozegrywane będą matsche o medale złote i srebrne. O godz. 5 roz-

pocznie się matsch między porucz. Schröderem a dr. H. Mikolaschem. O godz. 1/26 matsch między hr. Skarbkim a hr. Wodziekiem przeciw porucz. Schröderowi z kad. Terschem. Panny Kościelkie nie biorą udziału w grze mieszanej z powodu za małej liczby zgłoszeń do tej gry.

## Kronika krajowa.

**Ks. Popiel**, arcybiskup warszawski, bawi w Nowym Sączu.

**Po latach 30.** Upraszamy wszystkich kolegów, którzy w lipcu 1869 r. składali maturę w gimnazjum Drohobyckim, aby nadesłali najdalej do 18 lipca swój dokładny adres na ręce ks. kanonika Jana Czapelkiego we Lwowie, oraz oświadczyli, czy weźmą udział w koleżeńskim zjeździe, poczem dzień zjazdu ściśle oznaczony zostanie

*Teodor Marków* Ks. Jan Czapelki  
radca sądu i naczelnik w Bu- kanonik gr.-kat. kapit.  
czacu. we Lwowie.

*Dr. Zygmunt Dzirkowski*  
starszy lekarz pow. w Przemyślu.

**W „Zjednoczeniu“** stow. kształcącej się młodzieży postępowej w Krakowie wybrani zostali do zarządu na rok 1899/1901 prezesem: Kapellner Maurycy, zastępcą prezesa: Jastrzębski Maryan, sekretarzem: Żuławski Zygmunt, skarbnikiem: Kozłowski Karol, nadto: Hofman Witold, Szrejber Bronisława, Moszora Rudolf, Bobrowski Emil, Kunieki Ryszard.

**W samborskiej bursie** gimnazjalnej będzie na rok szkolny 1899/1900 opróżnionych 36 miejsc dla uczniów. Podania należy wnieść do zarządu bursy gimnazjalnej najdalej do 15 sierpnia. Do podania dołączyć świadectwo szkolne z ostatniego półroczia, tudzież deklarację rodziców lub opiekunów, jaką kwotą obowiązują się przyczyniać miesięcznie do utrzymania ucznia.

**Chrzest** krakowskiego fotografa p. Bernarda Griffel, żony jego Gizeli i dziecka ich odbył się w Krakowie w kościele św. Barbary. Ceremonii chrztu dopełnił ks. Klemens Baudis ze Zgromadzenia Jezuitów: rodzicami chrzestnymi pp. Bernardów byli p. Karol Scipio i p. Walerya Kropińska.

**Zmiana firmy.** Znana parowa fabryka pierników i wyrobów spożywczych pod firmą H. Czyńskiej w Jarosławiu przeszła w drodze kupna na własność krakowskiego domu handlowego S. Gurgul i L. Schiller i będzie pod tą firmą dalej prowadzoną.

**Sanok**, 7 lipca. Zmarł tu nagle, bo zaledwie po dwudniowej chorobie jeden z najlepszych lekarzy tutejszych dr. Tytus Lemer. Jeszcze we wtorek do godz. 4 popołudniu brał udział w sprawozdawczem zgromadzeniu powiatowej kasy zaliczkowej; wieczorem uczul nagle bole, a operacja przeprowadzona na drugi dzień rano przez prof. dra Rutkowskiego z Krakowa wykazała, że ratunku nie ma. W czwartek o godz. 11 ś. p. Lemer już nie żył.

Była to postać bardzo popularna w całym Sannockiem. Do Sanoka przeniósł się z Zagórza, gdzie był lekarzem kolejowym przed 11 laty. W mieście naszym brał żywy udział w życiu towarzyskiem i wszędzie towarzyszyła mu sympatya, bo była to dusza uczciwa, a charakter prawy i nieskazitelny.

**Tajemnicze zwłoki.** W Hrankach, koło Brzozdowiec, wydobyto zeszłego tygodnia z bagna przy drodze publicznej zwłoki młodego, zupełnie w okolicy nieznanego mężczyzny. Ponieważ przy nieszczęśliwym dostaniu odzianym, nie znaleziono nic, prócz chusteczki, należy przypuszczać, że popełnioną została zbrodnia rabunku i morderstwa.

**Urząd pocztowy Nowa Grobla** złożył w naszej administracji oddane tamże 2 złr. na gimnazjum cieszyńskie.

**Zabawę ogrodową** urządził Towarzystwo polskiej młodzieży robotniczej im. Jana Kilińskiego dnia 9 bm., zaś 16 bm. wielki festyn ludowy, na którym będzie wiele drogotocznych fantów do wygrania. Zabawa i festyn odbędą się w ogrodzie przy ulicy Sadownickiej (ogród Moniuszki). Muzyka wojskowa 15 p. p. Początek o godzinie 3 popołudniu. Wstęp za zaproszeniami.

**Konkursy ogłaszają:** Dyrekcyja poczt i telografów na posady ekspedyentów pocztowych w Wiązownicy i Jaremczu. Termin do 24 lipca.

Rady szkolne okręgowe w Gorlicach, Zaleszczykach, Podhajcach i Czortkowie na posady młodszych i starszych nauczycieli. W trzech pierwszych termin do 16 sierpnia, w Czortkowskim do końca lipca.

Rada szkolna krajowa na posadę dyrektora seminarium nauczycielskiego w Rzeszowie w VII. klasie rangi służbowej. Termin do 25 bm.

**Wezwanie.** Orzeczeniem dyscyplinarnem krajowej dyrekcyi skarbu zasądzony został Kazimierz Opolski, adiunkt urzędu podatkowego w Przemyślanach na karę wydalenia ze służby za przywłaszczenie sobie pieniędzy podatkowych. Ponieważ tenże wydalil się z miejsca służbowego i nie doniósł o miejscu swego pobytu, przeto dyrekcyja skarbu wzywa go publicznie do odbioru orzeczenia dyscyplinarnego w starostwie przemysłańskim, w terminie do czterech tygodni, w przeciwnym bowiem razie orzeczenie to będzie uważanem za prawomocne i Opolski wykreślonym zostanie ze stanu osobowego adiunktów podatkowych.

**Upadłość.** Sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu na majątek ruchomy i nieruchomy Izaaka Flaumendorfa.

**Repertuar teatru lwowskiego w Krynicy.** W niedzielę 9 bm.: „Młodzi bohaterowie“.

**Teatr „Athambra“** przy ulicy Eyzakowskiej 1. 122. Dział w sobotę i jutro w niedzielę „Nitouche“, wodewil w 4 aktach.

Palcie tutki egipskie *Faraon i Secession.* Wszędzie do nabycia.

**Ministerstwo spraw wewnętrznych** nadało właścicielowi znanego laboratorium chemicznego we Lwowie p. Waleremu Włodzimierskiemu koncesję na otwarcie pracowni chemiczno-mikroskopowej dla badania artykułów spożywczych i przedmiotów użytkowych, nadając jej zarazem wszelkie prawa pracowni publicznej. Ponieważ takich zakładów prywatnych prócz jednego urzędowego w Krakowie, w Galicyi ani Bukowinie nie ma, p. Włodzimierskiemu należy się uznanie za otwarcie tej pracowni u nas, z której wszystkie gminy wykonujące policyjny nadzór nad artykułami żywności, lekarze, kupcy i wogóle interesowani korzystać mogą.

**Gabryeński (Krzysztofory, Kraków)** sprzedaje fortepiany z najznakomitszej w świecie fabryki **Steinway** po 3000, 4000, 5000 i 6000 koron.

Na wszelkie zapytania odpowiada administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Agentów do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy. Prosimy umawiać się o nie wprost z administracją przy ulicy **Chorążczyzny 1. 17.**

## Polacy w obczyźnie.

**P. Zygmunt Przybylski**, autor „Wieka i Wacka“, po kilkutygodniowym pobycie w Hail, wyjechał na dłuższy czas do Gmunden.

**Polak radnym w Rzymie.** W wyborach, odbytych w tych dniach w Rzymie do Rady miejskiej, wybrano między innymi dra Pawła Postępskiego, ceniowego w stolicy nad Tybrem chirurga. Dr. Postępski jest synem nieżyjącego malarza Romana i rzymianki, malarki miniatur. Roman Postępski malował w swoim czasie portret Adama Mickiewicza. Portret ten jest obecnie w Sucheju u pani z Holyńskich Branickiej, której mąż, Aleksander Branicki, protegował artystę.

**Artystka polska.** Z Bukaresztu donoszą, że znana z kilku wystaw w Wiedniu p. Mankiewiczowa, artystka haftu kombinowanego z malarstwem, doznała niezwykłego ze strony królowej rumuńskiej oszczerstwa. Królowa nadesłała artystce swoją fotografię z listem, pełnym uznania, zachęty i przyjaznych wyrazów.

## Zapiski literackie i artystyczne.

**P. St. Przybyszewski** zapowiada w najnowszym numerze *Zycia* z 5 lipca, że pogłoski o zwinieniu tego pisma były przedwczesne. *Zycie* znalazło sobie nowego nakładcę p. Władysława Jaroszewskiego i będzie dalej wychodziło, ale — jako miesięcznik. Donosząc o tych zmianach w artykule naczelnym, p. Przybyszewski wypisuje arabskie awantury, dowodzące, że ten człowiek cierpi naprawdę na manję wielkości w połączeniu z manją prześladowczą. Zdaje mu się, że na istnienie *Zycia* czyha cała gromada smoków, które je usiłują zjeść żywcem. „Nie ma występków, o któryby nas nie posądzono, nie ma oszczerstwa i potwarzy, któreby na nas nie rzucono“. Kto? gdzie? kiedy? — trudno zgadnąć. Mogłoby się istotnie zdawać, czytając te okrzyki p. Przybyszewskiego, że całe społeczeństwo polskie nie zajmuje się niczem, tylko nim i jego topniejącym eksdwytygodnikiem. Tymczasem społeczeństwo to ma zbyt wiele ważniejszych rzeczy do roboty i jest dość pobłażliwe na rozmaite literackie i nieliterackie dziwactwa, ażeby z p. Przybyszewskiego robić os swoich interesów. Wybaczmy mu ono zapewne nawet dziecinne grymaszenie, że *Zyciu* udało się skupić „wszystkich, którzy stanowią w Polsce arystokrację ducha“.

## Katastrofa w nowym teatrze.

### Na placu budowy.

Na najwyższym szczycie budującego się nowego teatru lwowskiego, tuż obok jego pysznej kopuły, świecącej z daleka blachą miedzianą, zdarzyła się dziś rano katastrofa, która skończyła się pokaleczeniem sześciu ludzi.

Była godzina siódma rano.

Wśród lasu sterczących belek krętymi ścieżkami rusztowań dostali się na sam szczyt gmachu uczniowie kamieniarzy Jan Kwintuik, Michał Maruszczyk, Tomasz Sabat, Stanisław Petelak, Ludwik Łyczkowski, Jau Semen i Olszewski.

Wszyscy ci ludzie są zajęci przy odcyszczaniu gzymsów dokoła kopuły teatralnej, opasanej wąskimi w kwadrat postawionem rusztowaniem, pod którym znajduje się pomocnicze rusztowanie, jeszcze nie wykończone dostatecznie i nieoddane do użytku.

Bez wiedzy i pozwolenia kierownika znalazło się tu dwóch robotników, lekceważąc sobie kruchość rusztowania. Nieszczęście chciało, że któryś z nich miał w kieszeni agrest. Chcąc dostać trochę agrestu, poczęli tamci zeskakiwać z głównego rusztowania na pomocnicze.

W ten sposób na prowizorycznie postawionych deskach, od strony ulicy Kazimierzowskiej, znalazło się siedmiu ludzi.

Pod ciężarem ich rusztowanie załamało się z trzaskiem i wszyscy siedmiu z wysokości czterech do pięciu metrów spadli — na płaski miedziany dach teatru. To ich ocaliło. Gdyby rusztowanie nie było postawione na dachu, ani jeden nie wyszedłby żywy z tej afery.

W chwili katastrofy zbliżał się właśnie ku fatalnemu miejscu podmajstrzy Pater.

Natychmiast zawołał na pomoc robotników, którzy na rękach znieśli z tej olbrzymiej wysokości swoich pokaleczonych kolegów. Wezwano mieszkającego w pobliżu lekarza dr. Krobickiego, a wkrótce zjawilo się pogotowie stacji ratunkowej i opatrzyło rannych.

Po opatrzeniu odwieziono rannych partjami po dwóch wozem ratunkowym do szpitala. Skutki nieszczęścia przedstawiają się następująco:

Najciężej rannym jest robotnik Jan Kwintuik. Ma rozbity głowę i naruszoną kość podstawową czaszki.

Michał Maruszczyk ma złamane żebra i powietrze dostało się do jamy płucnej.

Tomasz Sabat złamał rękę poniżej łokcia.

Stanisław Petelak zwichnął rękę.

Jan Semen ma złamaną nogę i wybite zęby.

Ludwik Łyczkowski silne wstrząśnienie mózgu.

Wszystkich przewieziono do szpitala.

Tylko jeden robotnik Olszewski wyszedł cało.

### Urzędowe sprawozdanie.

O godzinie 7 rano zawiadomiono inspekcję policyjną o wypadku, jaki zdarzył się przy budowie nowego teatru. Na miejsce udał się komisarz policyi Des Loges i oczym jego straszny przedstawił się widok. W baraku, pod ścianami leżało sześciu rannych, z pokaleczonymi i boleściami wykrzywionymi twarzami. Jęk, krzyk, płacz i narzekania rozlegały się dokoła. Dokoła rannych uwijali się robotnicy, służba stacji ratunkowej i dr. Krobicki, którego najpierw zawiadomiono o wypadku.

Ofiary wypadku, są to chłopcy kamieniarzy w wieku od 14 do 20 lat z wyjątkiem jednego Maruszczyka, pomocnika murarskiego, który liczy lat 37. Pracowali oni na rusztowaniu, umieszczonym ponad dachem, gdzie byli zajęci odcyszczaniem gzymsów. Ukończywszy tę robotę, udali się na rusztowanie dolne, wczoraj dopiero ukończone. Znajduje się ono w wysokości 4½ metra ponad dachem, stało zaś wolno, nie przytwierdzone do żadnej ściany. Załedwie stanęli — rusztowanie zachwiało się i runęło.

Blacharz Wolkonowicz zeznał, że rusztowanie rozsypało się skutkiem tego, że użyto do spajania starych gwoździ. Na razie sześć osób walczy ze śmiercią w szpitalu.

### W szpitalu.

W szpitalu powszechnym na oddziale chirurgicznym przybyło dziś rano 6 łózek, dla ofiar katastrofy. Najciężej ranni są Jan Kwintuik, który ma złamaną czaszkę i Maryan Łyczkowski, który doznał tak silnego wstrząśnienia mózgu, że w stanie bezprzytomnym przewieziono go do szpitala. Co do tych dwóch lekarze nie wielką robią nadzieję ocalenia życia, inni odnieśli również ciężkie uszkodzenia. Widok, jaki przedstawiają ranni, jest wprost straszny.

Jeden tylko Jan Semen jest na tyle przytomnym i na tyle opanowuje ból, że może mówić.

Zeznał on, że rusztowanie było ustawione bardzo słabo i nie było przytwierdzone do ściany. Udał się wraz innymi do roboty. Nikt im wprowadził tam isę nie kazał, ale oni nie wiedzieli o tem, że rusztowanie nie było jeszcze oglądane, ukończywszy zaś jedną robotę, chcieli się wziąć do drugiej.

Obok tego rusztowania stali cieśle i murarze, żaden zaś z nich nie przestrzegł ich o tem, że na rusztowaniu tem może tylko dwóch pracować. Widocznie więc nikt o tem nie wiedział.

— Dlaczegoż się rusztowanie zawaliło? — zapytałem chłopaka.

— Bo było za słabe — brzmiała odpowiedź.

To była jedyna racya, jaką wydobyć się udało od ofiary katastrofy.

## Telefoniczne i telegraficzne depesze

### „Słowa Polskiego“.

#### Nowe konferencje.

**Wiedeń, 8 lipca.** Od paru dni bawi tu kilka wybitnych osobistości ze stronnictwa wolno-konstytucyjnego i odbywają konferencje nad sytuacją polityczną. Biorą w nich udział między innymi: Chlumetzky, były minister handlu dr. Baernreither i Schwegel.

#### Pierwszy numer „Volksfrieden“.

**Wiedeń, 8 lipca.** Wyszedł pierwszy numer organu, mającego służyć wytworzeniu niemieckiego stronnictwa centrum, dla połączenia przy niemiecko-katolickim jądrze umiarkowanych żywiołów niemieckich. Kierownikiem autor broszury Bressnitz von Sydacoff, którą chciano podsunąć polskiemu politykowi.

W pierwszym numerze znajduje się artykuł „O misji Polaków“. Polacy — powiada autor artykułu, powinni pamiętać, że mają w Austrii nietylko austriacką, lecz także europejską misję. Kwestya wskrzeszenia Polski stoi jeszcze na porządku dziennym. Dla tego też Polacy powinni dać spokój wszelkiej słowiańskiej polityce, bo nie jest ona polityką polską, jeno rosyjską.

Dalej ogłasza *Volksfrieden* list Riegera z r. 1879, piętnujący Młodocechów jako destrukcyjny, antiaustriacki żywioł.

Na podstawie nieznanych dotąd dokumentów podaje *Volksfrieden* następujące, uwagi godne intermezzo:

Namiestnik Galicyi Agenor hr. Gołuchowski rzekł raz do ministra Giskry: „Polacy dotąd nie spoczną, dopóki nie powstanie nowa Polska pod austriacką sekundogeniturą“.

Giskra miał to powtórzyć cesarzowi, który z uśmiechem powiedział: „Nie kuszą nas wcale nowe sekundogenitury, poczyniliśmy już dość smutnych doświadczeń z dawnymi“.

#### Wiedeńska reforma wyborcza.

**Wiedeń, 8 lipca.** U prezydenta ministrów Thuna zjawila się wczoraj deputacya Towarzystwa liberalnego „Donaclub“ i wręczyła mu memoriał przeciw zamierzonej reformie wyborczej dla gminy m. Wiednia. Thun oświadczył, że nie może na razie dać żadnego przyrzeczenia, bo rozstrzygnięcie, jakkolwiek ono wypadnie, wywoła zawsze niezadowolenie jednej albo drugiej strony, obiecał zawsze z całą obiektywnością sprawę rozpatrzeć i załatwić.

#### Słowieńcy a rząd.

**Grac, 8 lipca.** Dzienniki słowieńskie żądają reaktywowania filii gimnazjum słowieńskiego na podstawie §. 14 i grożą rządowi, że jeśli temu żądaniu nie uczyni zadość, to posłowie słowieńscy przy otwarciu parlamentu głosować będą przeciw przyjęciu do wiadomości rozporządzeń, wydanych na mocy tego paragrafu.

#### Wiedeńska reforma wyborcza.

**Wiedeń, 8 lipca.** Socjalno-polityczne Stowarzyszenie II. dzielnicy zwołało na wczoraj zgromadzenie, celem uchwalenia protestu przeciw gminnej reformie wyborczej. Zaraz jednak na wstępie obrad, gdy przewodniczący w gwałtownych słowach omawiać zaczął obecne stosunki w Wiedniu i przypomniał także zajścia we Francyi i Belgii, komisarz rządowy zebranie rozwiązał, a policya opróżniła lokal.

#### Z Trybunału państwowego.

**Wiedeń, 8 lipca.** Trybunał państwowy odrzucił żądanie pani Ostrożyńskiej, dotyczące przyznania jej pensyi wdowiej. Trybunał uznał rekurs p. Ostrożyńskiej, jako nieuzasadniony z tego powodu, że mąż jej w charakterze profesora nadzwyczajnego nie pobierał żadnej płacy.

#### Cesarz niemiecki w porcie francuskim.

**Paryż, 8 lipca.** Jak donosi jedno z tutejszych pism, cesarz Wilhelm przybędzie w dniu 4 sierpnia na okręcie „Hohenzollern“ do St. Malo, wielkiego miasta portowego, położonego na wybrzeżu Francyi w kanale „La Manche“.

#### Mowa Meline'a.

**Paryż, 8 lipca.** Meline wygłosił onegdaj wieczorem na bankiecie, urządzonym ku czci jego przez progresjonistycznych deputowanych i senatorów, jakoteż grono wybitnych handlowców, — długą mowę, w której między innymi powiedział:

„Stronnictwo kolektywistyczne wyniosło ze sprawy Dreyfusa ten pożytek, iż starało się rozpowszechnić przekonanie, jakoby Rzpłta była w niebezpieczeństwie. Uczyniło to, by dojść do władzy. Odkąd Millerand został ministrem, republika znika. Proklamował to z trybuny Waldeck-Rousseau i słusznie, wrogie bowiem republice stronnictwa są o tyle bezsilne, iż armia, w której lojalność nikt dziś nie wątpi, dochowuje wierności. Generalicya i oficerowie korzą się przed ustawami państwa. Wiadomo zresztą, iż armia narodowa nie należy do żadnego stronnictwa. Poezytano za okrzyk wybuchu to, co było tylko jękiem bólu.

Armia też będzie stała po naszej stronie, jeśli my szczerze stać będziemy przy niej.

Dzisiaj niebezpieczeństwo tkwi jedynie w moralnym stanie kraju, w nieokreślonym, a ustawicznie wyrastającym niezadowoleniu, które zaczyna zwracać się przeciwko naszym instytucjom. Głosowanie ludowe, jeśli nic się nie będziemy na baczności, gotowo nam pewnego pięknego poranku sprawi nie spodziankę. Kwiecznem też jest, by nastąpiła zmiana praktykowanej od roku polityki. Należy stworzyć stronnictwo rządowe z progresistów i radykałów.

Następnie Meline oświadcza, iż odmówił nowemu gabinetowi swego poparcia, ponieważ nie mógł zgodzić się na politykę, któraby dozwoliła dojść do steru zwolennikom socjalnej polityki, a tekę handlu złożyła w ręce kolektywisty.

Co do sprawy Dreyfusa, wyraził mowca obawę, iż dzisiejsze ministerium, które powstało właśnie pod znakiem tej sprawy, nie ma warunków do należytego jej rozwiązania.

Kraj nie oburza się sprawą Dreyfusa, ale kampanią dezorganizującą wszystko, dla której pierwszy jest znakomitym sukursem. Kraj nie chce z tego robić żadnej kwestyi ani politycznej, ani religijnej, ale wyłącznie kwestyę prawną. Co zatem uznał wyrok trybunału kasacyjnego, to nie ulega wątpliwości, że uzna również wyrok sędziów w Rennes, którym danem było, aby wypowiedzieli w tej sprawie ostatecznie słowo. Dlatego też i rząd nie powinien

**DOBRE** i pod gwarancją **WINA** naturalne

austriackie, węgierskie i zagraniczne, koniaki i szampany oryginalne we wszystkich gatunkach po cenach umiarkowanych, poleca od roku 1890 istniejąca firma: (Cenniki bezpłatnie i franco)

**Maks WIXEL i Syn** ulica Krakowska 1. 14.

w żaden sposób wpływać na tych sędziów. Rząd przyrzekł to wprawdzie, ale gabinet złożony jest w ten sposób, że wygiada, jak ministerstwo wojny. Rząd poczynił także kroki, które niezawisłość sędziów wciągają w grę niebezpieczną, pozwalając, aby osoby urzędowe o innych zapatrywaniach dawały im odezwać swoją niechęć. Tego rodzaju postępowanie musi ściągnąć ich nienawiść, musi spowodować konflikty i katastrofy. Kraj tego nie chce; kraj żąda tylko położenia tamy walkom, które wybuchły wskutek całej tej sprawy. Kraj jednego się tylko obawia, a to, aby ta okoliczność nie uczyniła go piłką w ręku jego przeciwników w świecie, kraj też zaklina i błaga swoich przedstawicieli, aby zapomniawszy o niezgodach partyjnych, jedno tylko mieli ciągle w pamięci, że są Francuzami.

Mowca apeluje w końcu do zgody wszystkich republikanów.

Zgoda taka powinna zawitać tylko wówczas, kiedy zapeluje się do niej w imię najwyższych interesów Ojczyzny, dla których moglibyśmy my wszyscy podać sobie ręce. (Huczne, długotrwałe oklaski).

**Paryż, 8 lipca.** Wiele dzienników domaga się od rządu francuskiego, aby złożył jakąś deklarację co do tego, jakie na przyszłość zamierza utrzymywać stosunki z Niemcami.

*Figaro* wyraża zadowolenie z powodu zbliżenia się Berlina z Paryżem i pisze: Od trzydziestu lat po raz pierwszy zdarza się, że cesarz Niemiec nazywa Francję ojczyzną szlachetnych.

#### Wymiana depesz.

**Paryż, 8 lipca.** Wszystkie prawie dzienniki wyrażają się bardzo sympatycznie o wymianie depesz między cesarzem Wilhelmem i prezydentem Loubetem i o wizytach wzajemnych na okrętach „Iphigenia” i „Hohenzollern”.

Tylko *Intransigent* i *La Patrie* oceniają wymianę depesz sceptycznie i upatrują w niej dla Francji nową Faszodę.

**Kolonia, 8 lipca. Koeln. Ztg.** w artykule widocznie inspirowanym, cieszy się ze zdarzeń w Bergen i widzi w nich nowy dowód zbliżenia się obu państw. Zdarzeniom tym przypisać należy większą wagę, niż zwykłemu aktowi grzeczności, bo były z góry ułożone.

#### Telegraf bez drutu.

**Rjeka, 8 lipca.** Wykonano tu próby z telegrafowaniem bez drutu na odległość 61 kilometrów między Rjeka, Abbazją i Polą. Próby powiodły się znakomicie.

#### Stan powietrza.

**Wiedeń, 8 lipca.** Prognoza stacji meteorologicznej na jutro opiewa dla Galicji jak następuje: „Niebo powoli się rozjaśnia, temperatura podnosi się”.

**Wiedeń, 8 lipca.** W odpowiedzi na interpelację w sprawie onegniejszych demonstracji ulicznych, oświadczył burmistrz Lueger w Radzie miejskiej także między innymi, iż jest przekonany, że rząd spełni swój obowiązek i nie dopuści, aby politycy z ulicy wzięli w swe ręce rozstrzygnięcie spraw publicznych.

**Retorya, 8 lipca.** Jak donoszą, Volksraad zgodził się wczoraj w nocy na tajnym posiedzeniu na wnioski, podtrzymywane przez rząd kaplandzki i wolne państwo Oranje, według których prawo wyborcze przysięguje już po siedmioletnim pobycie w kraju, przez naturalizację staje się fakultatywną; dla tych, którzy przed r. 1898 do Transwaalu przybyli prawo to jest także wstecz działające.

Hofmeyer i Herold w drodze z powrotem do Bloemfontein odwiedzają także Johannesburg. Naprzemienie, w którym znajdowały się umysły, zostało znacznie złagodzone przez zarządzenie tajności posiedzeń.

### Kroniczka z ostatniej chwili.

**Z cyrku.** Trzy siostry Wallenda kilka dni jeszcze tylko występować będą we Lwowie.

(Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego”)

**Kraków, 8 lipca.** Komisja plantacyjna Rady miejskiej na wczorajszym posiedzeniu pod przewodnictwem prezydenta Friedleina uchwaliła przyjąć z wdzięcznością ofertę Konstantego Wołodkiewicza, który zamierza postawić własnym kosztem pomnik Aleksandra Fredry przed gmachem teatru i pozwoliła mu wybrać stosownie do tego miejsce na plantach teatralnych.

**Kraków, 8 lipca.** Krajowe konferencje nauczycielskie odbędą się tego roku w Krakowie, Lwowie i Przemyślu.

Krajoznaną wyznaczono na 23, 24 i 25 sierpnia. Przewodniczyć jej będzie radca szkolny, Mieczysław Zaleski, a wezmą w niej udział dyrektorowie seminariów w powiatkach i żeńskich, inspektorowie okręgowi i delegaci nauczycielstwa.

**Kraków, 8 lipca.** Otwarcie ruchu na linii kolejowej Trzebnia-Skawce nastąpi 20 b. m.

**Nowy Sącz, 8 lipca.** Pociąg kolejowy przejechał dziś rano na stacyi Stróż robotnika, przechodzącego przez tor. Rannego ciężko odwieziono do szpitala.

### Rozmaitości.

**Wielkie oszustwo.** 250.000 franków wyludził zapomocą fałszywych czeków od banków w Paryżu, Londynie i Rotterdamie, niejaki Cohner, którego wreszcie uwięzili władze we Fryburgu. Szkodę ponosi dom bankowy Jeschek i sp. w Braile, którego buchalter Aronowicz był w porozumieniu z Cohnerem. W połowie poprzedniego miesiąca paryska filia banku dla krajów koronnych w Wiedniu, otrzymała z Brailly od Jescheka zawiadomienie, że niejaki Francesco Cienci podejmie na podstawie czeku 150.000 franków, przyczem w zawiadomieniu mieściła się uwaga, że dla uniknięcia telegraficznego zapytywania, czy sumę rzeczoną wypłacić, Cienci poda umówione, a w zawiadomieniu zanotowane hasło. Jakoż Cienci podjął bez przeszkody 150.000 franków. W kilka dni później Jeschek otrzymał od paryskiej filii Laenderbanku zawiadomienie o wypłacie czeku, o którym Jeschek oczywiście nie wiedział.

Wdrożone śledztwo okazało, że z księgi czekowej wydarto dwie kartki, poczem rozpoczęto poszukiwania za winnym tego oszustwa. Tymczasem londyński County-Bank i jeden z banków rotterdamskich zawiadomiły firmę Jescheka, że wypłaciły po 50.000 franków na podstawie czeków, w podobny sposób, jak filia Laenderbanku w Paryżu. Wszystkie większe targi pieniężne na kontynencie otrzymały o tym wypadku telegraficzne zawiadomienie, równocześnie zaś cały personal urzędniczy banku Jescheka został przesłuchany policyjnie. Uwięziono buchaltera Aronowicza, który jednakże w dalszym śledztwie nie chciał zdradzić swego współnika. Policyja inną drogą skonstatowała, że Aronowicz żył w ścisłych stosunkach z Cohnerem, wysłała za tym drugim listy gończe, a wkrótce policyja wiedeńska znalazła fotografię Cohnera w „albumie przestępców”, akta sądowe zaś objaśniły, że panicz ten w roku 1890 skazany został za kradzież na 18 miesięcy więzienia. Po nitce doszła policyja do kłębka i uwięziła Cohnera we Fryburgu, skąd władze niemieckie wydadzą go w ręce policyi rumuńskiej.

**Kuba w rękach angielskich,** taki okrzyk trwogi wydaje *New-York-Herald*, donosząc, z podaniem dat i cyfr, że kapitaliści angielscy, nie robiąc hałasu, pozakupowali koleje żelazne, kopalnie, plantacje i fabryki na Kubie. A ponieważ robotnik kubański przyzwyczajony jest tak głosować, jak sobie jego pan życzy, więc przyszły los wyspy będzie zależał w znacznej części od Anglików. Oni rozstrzygną, czy Kuba ma być anektowaną do Stanów Zjednoczonych, czy nie. Gdyby się ta wiadomość sprawdziła, to byłoby to gryzącą ironią losu.

**Obraz Rafaela,** świeżo odnaleziony, budzi teraz wielką sensację w Londynie. Kupiono go niedawno we Włoszech, jako malowany przez Ghirlandaję. Przedstawia portret starszego Doni, którego młodszy brat i jego żona byli portretowani przez Rafaela. Portrety te są ozdobą galerii Pitti we Florencji. Utrzymywała się wiadomość, że Rafael portretował także starszego brata, i ten to portret teraz jako jego praca, został uznany.

**Zabobon angielski.** Niedawno skonstatowano w Anglii zmniejszenie się garbatych, w stosunku do całej ludności, co pokazywałoby wpływ racjonalniejszego wychowania dzieci. Przy tej sposobności przytacza dziennik angielski *Notes and Experiences* stary zabobon angielski, polegający na dotknięciu się garbu włomnej osoby, dla zapewnienia sobie szczęścia. Zabawny miało to skutek w Ameryce, gdzie urzędnik przy cie, Irlandczyk, dotknął się, przez ów rodzinny zabobon, garbu jednego z przybyłych z Europy pasażerów i odkrył z największym zdziwieniem, że nie był to wcale garb, tylko skład rozmaitych biżuterij w wartości przeszło 1000 fut. szter., które ów mniemany garbus chciał przeszwarować, bez opłacenia cla.

**Banknot tysiaccmarkowy** został tymi dniami znaleziony w Berlinie w szczególnych okolicznościach. Nowe towarzystwo omnibusowe berlińskie kaźało odebrać znaczną ilość płaszczy od woźniców, ażeby je dać gremialnie naprawić. Podszewka została wypruta z wielu płaszczy i rzucona na kupę, gdy jedna ze szwaczek spostrzegła banknot na tysiąc marek, który był zasztyt w podszewce. Numer płaszcza był już wypruty, zresztą, jako własność towarzystwa, służył on już rozmaitym woźnikom; do tej pory nie zgłosił się po banknot właściciel.

**Nowe koleje żelazne w Kongo** są projektowane, ażeby połączyć okolice Nilu i Tanganiki. Ze „Stanley Falls”, portu otwartego w każdej porze roku dla parowców na powiększej części rzeki, główna linia ma iść na wschód przez 300 mil, aż do płaszczyzny nad Wyższym Ituri, a z tego punktu ma iść jedna linia na północ do jeziora Albert Nyanza, a druga na południe do jeziora Tanganiki. Obydwa odgałęzienia razem będą miały 630 mil długości, — razem zatem 930 mil projektowanej kolei, które mają kosztować 6—8 milionów fut. szt. Szczegóły bliższe podają dzienniki belgijskie.

## Dział ekonomiczny.

### Depesze handlowe z d. 8 b. m.

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 8 lipca.  
Dzisiaj notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.  
Pszenica gotowa 9:50 do 9:75. Pszenica na termin — do —. Żyto gotowe 6:75 do 7:—, Żyto na termin — do —. Owies obrotowy stary 5:50 do 6:—, Owies nowy — do —. Jęczmień pastewny 5:25 do 5:50. Jęczmień browarny — do —. Rzepak nowy 10:50 do 11:—, Lnianka — do —, Groch pastewny 5:25 do 5:75. Groch do gotowania 6:50 do 9:— Wyka 4:40 do 4:60 Bobik 4:50 do 4:75. Hreczka 7:50 do 7:75. Kukurydza stara 5:80 do 6:— Kukur. nowa lub na term. — do —. Chmiel za 56 kilo 35:— do 75:—. Konieczyna czerwoną — do — Konieczyna biała — do —, Konieczyna szwedzka — do — Tymotka — do —.  
Spitytus paritas Tarnopol 17:30 do 17:00, na termin 15:50 do 16:—.  
Usposobienie niezmiennie.

**Wiedeń, 8 lipca.** Dziś o godzinie 12 minut 30 z południa notowano: Marki niemieckie 50:—, Renta majowa 100:60, Węgierska renta koronowa 86:60, Akcje kredytowe 379:75, Kredytowe węgierskie 390:50, Bank anglo-austriacki 152 1/2, Unionbank 312:—, Bankverein 274:—, Laenderbank 240:75, Kolej pań. 346 25, Lombardy 76:—, Elbenthal 269:—, Towarzystwo akcyjne broni —, Akcje tytoniowe 146:50, Alpiny 241:90, Rima Muranya 312:50, Prager Eisen 1256:— nom. Losy tureckie 64:30, Ruble 127:—, 20-banków 9:55 1/2, Boden-Credit —, Tramwaye 4:60.  
Tendencja silniejsza.

**Berlin, 8 lipca.** O godzinie 12 minut 5 notowano: Kredyty 237 10, Disconto Commandit 196 75.  
Tendencja silna.

**Wiedeń, 8 lipca.** (Gielda zbożowa).  
Sprzedawano: pszenica na wiosnę — do —, pszenica na czerwiec — do — pszenica na jesień 8:97 do 8:98, żyto na wiosnę — do —, żyto na czerwiec — do —, żyto na jesień 7:27 do 7:28, kukurydza na czerwiec — do —, kuk. na lipiec-sierpień 4:88 do 4:90, na wrzesień-październik 5:09 do 5:10, owies na czerwiec — do —, na jesień 5:90 do 5:92, rzepak na sierpień, wrzesień 12:55 do 12:65, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 32:— do 33:—.  
Tendencja spokojna.  
Pochmurno.

**Budapeszt, 8 lipca.** Pszenica — do — na październik 8:82 do 8:83, żyto na czerwiec — do —, na październik 6:98 do 6:99, kukurydza na lipiec 5:59 do 5:61, na sierpień 4:66 do 4:68, na maj 1900r 4:81 do 4:86, owies — do —, na październik 5:56 do 5:57, rzepak na sierpień 12 45 do 12:55.  
Oferty na pszenicę mierne.  
Chęć kupna słaba.  
Tendencja słaba.  
Pogoda piękna.

#### Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 7 lipca.

Usposobienie giełdy pozostało niezmiennione, co się głównie uwidatniło w ustaleniu kursu kredytów austriackich, których kurs mimo egzekucyjnego krycia pozycyjni zniżkowych na konto jednego niewypłacalnego kantoru peszteńskiego, zdołał się tylko chwilo poprawić. Ujemnie wpływa na tendencję ciągle rozszerzanie alarmujących wieści z Bułgarii i Serbii, które zachodzą głównie w Berlinie łatwy posłuch i przyczyniają się do wzmocnienia pozycyjni tamtejszej kontrmmy. Tutejsze akcje bankowe były przeważnie słabsze z wyjątkiem akcji banku austro-węgierskiego.

Walory kolejowe poprawiły się w kursie na wiadomość, że stanie deszczów w Węgrzech umożliwi rozpoczęcie zbiorów, które mają być lepsze, niż się spodziewano.

Targ lokalny był niedostajnie usposobiony, w montanach przeważnie słabszy wskutek doniesienia o znacznym obniżeniu kursów efektów górniczych w Berlinie.

Wyżej poszły tutaj tylko akcje budowlane tudzież akcje kopalni węgla w Brueks, które kupowano na rachunek Pragi.

**Spirytus w stanie stałym** do użytku turystów fabrykują w Niemczech. Jest to biała, stała masa w puszcze blaszanej, które zapomocą kilku wykręcań zamienia się w maszynkę do gotowania. Ten spirytus daje się zapalić bez knotu, łatwo się gasi i znów w stały zamienia. Nie ma przytem niebezpieczeństwa eksplozji, ani wylania, i cały aparat można włożyć do kieszeni.

**Ze statystyki kolei żelaznych w Niemczech** podaje dziennik statystyczny w Sztutgardzie z roku 1897 zajmujące daty. Czysty dochód na kilometr jest najmniejszy w Bawarii i Württembergii.

Wynosi on 2/3 przeciętnego dochodu czystego po kilometr w Niemczech. Ponieważ jednak koleje bawarskie są tanio zbudowane, więc pomimo tego, przynoszą 4 1/4 pre. od kapitału.

Przeciętny dochód od kolei niemieckich wynosi 6:21 pre. a od kolei prusko-heskich 7:15 pre. Wirtembergskie koleje, które dają tylko 3:31 pre. od kapitału, cierpią na brak przewozu towarów, który w innych częściach Niemiec stanowi 67:11 pre. całego dochodu, w Wirtembergii zaś 60:76 pre.

Redaktor naczelny:

Tadeusz Romanowicz.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:  
Stanisław Rossowski.

**ROWERY** „Waffenrad” państw. fabryki w Steyr „Royal Progress” po zł. 120 i 160. Firma: **Wiktor Berger**  
Ilustrowane cenniki gratis. Lwów, ul. Akademicka 1. 8.

**NADESLANE.**

Rubryka „NADESLANE” nie pochodzi od redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

**M. Jonasz**

**Dom bankowy i kantor wymiany**  
Lwów, ul. Jagiellońska 3.

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najkorzystniejszych cenach.

**PROMESY**

Promesy do wszystkich ciągnięć

**UBEZPIECZENIE LOSÓW**

od straty przez wylosowanie al pari.

Wypłata zapadłych kuponów i wylosowanych efektów.

Przekazy na wszystkie znaczniejsze miasta zagraniczne.

Zlecenia z prowincyi wykonuje jak najrybniej, nieopliczając żadnej zgoła prowizyi.

Na losy zakupione w tym kantorze padły wygrane **50.000 i 5.000 zlr. wa.**

**Używana Stora żelazne**

w dobrym stanie, jakoteż i różne inne jeszcze żelazne części składowe i stare użyte żelazo jest do **sprzedania** u

**Alojzego HÜBNERA**  
ulica Głęboka 1. 3. 2762

**Ostrzeżenie.**

W interesie P. T. Publiczności, konsumującej **PIWO OKOCIMSKIE** na szklanki, donosimy, iż z dniem dzisiejszym **odebraliśmy sprzedaż piwa okocimskiego** następującym szynkarzom i restauratorom: 2769

**Ignacy Gansel**, ul. Kaźmierzowska,

**Max Graf**, ul. Kręta,

**Józef Proksch**, ul. Łyczakowska,

że zatem wspomnieni szynkarze i restauratorowie piwa okocimskiego na szklanki **nie mają na sprzedaż.**

**JAN GÖTZ**

browar w Okocimie.

L. 5712.

**Obwieszczenie.**

Magistrat podaje do powszechnej wiadomości, że gmina miasta Podgórze wydzierżawi w drodze licytacji publicznej na lat pięć, począwszy od 2 stycznia 1900 do 2 stycznia 1905 prawo propinacyi, tudzież prawo poboru opłat gminnych od trunków propinacyjnych.

Pisemne należycie osteplowane i opieczętowane oferty można wnosić do dnia 31 lipca 1899 do godziny 12 w południe do Prezydium Magistratu.

Wadyum wynosi 4.462 zł. Licytanci obowiązani są dołączyć do oferty kwit na złożone wadyum.

Bliższe warunki są do przejrzenia w Magistracie, można je także tu nabyć za zwrotem kosztów druku.

Z Magistratu miasta

Podgórze, dnia 26 czerwca 1899.

2617

Dla zaspokojenia najwybredniejszych wymagań P. T. Publiczności, wprowadzamy od 1 lipca jako nową markę

**Najprzedniejsze**

**PIWO EKSPORTOWE**

wyrabiane z najszlachetniejszych gatunków siodu i chmielu, które śmiało może konkurować z najlepszymi piwami obcemi.

Butelki pół litrowe piwa eksportowego po 12 ct., zamawiać można u naszego zastępcy, pana 2594

**S. Wiesera**  
ulica Sykstuska 14.

Lwów. Telefon nr. 149. Lwów.

Lwowskie

Towarz. akcyjne browarów.

**Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów**

polecamy

4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.

4 1/2% i 4% Listy zastawne Banku krajow.

4% Obligacye propinacyjne.

4% Pożyczka krajowa.

4% Obligacye kolejowe Banku krajowego.

4% i 4 1/2% Banku hipotecznego.

**Sokal i Lilien**

**Dom bankowy i Kantor wymiany we Lwowie**  
Zlecenia z prowincyi załatwiany odwrotną pocztą.

**Specjalista chorób płuc i serca**  
**Dr. Henryk Fraenkel**

mieszka obecnie Rynek 25, ordynuje od g. 3—5

Adwokat krajowy

**Dr. Emil Fried**

otworzył kancelaryę adwokacką w **Kozowej.**

**Dr. Aleksander Spett**

otworzył kancelaryę adwokacką w Przemysłu przy ul. Dworskiego 1. 5.

**INSTYTUT DENTYSTYCZNY**

we Lwowie, ul. Hetmańska 6. (nad cukiernią Grossa),

składający się z kilku oddziałów, w których dentyści i dentyści wykonują plombowanie według najnowszych zasad nauki, wyjmowanie zębów bez bólu, przy miejscowym znieczuleniu lub też uspianiu, obratortury przy wadach i brakach podniebienia, wstawianie sztucznych zębów. Leczenie chorób dziąseł i jamy ustnej. — Dla prowincyi zaprowadzono te wygodę, że nadesłane pocztą pęknięte, złamane itd. zęby sztuczne, reperuje i wysyła się odwrotną pocztą, bez osobistego przyjazdu. Instytut otwarty przez cały dzień.

Dr. Michał Wiktor i Leon Wiktor.

**Dr. Stanisław Fuchs**

objął po ośmioletniej praktyce dentystycznej w Czerniowcach **ATELIER DENTYSTYCZNE** brata swego ś. p. **Dr. Franciszka Fuchsa**, przy placu **Maryackim 1. 9**, i ordynuje od 9—1 i od 3—5.

**Zmiana pomieszkania.**

**Dr. Leopold Schellenberg**

przeprowadził się na ulicę Czarnieckiego, 1. 12 (parter) do domu rodzinnego. Ordynuje od 3—5 popołudniu.

Używajcie na śniadanie



10

L. KOESTLIN, Bregenz.

nieprzewyższone w dobroci

**Owsiane Kakao**

na pożywkę dla dzieci

**HOHENLONEGO**

Makę owsianą.

**FABRYKA** dynamo-maszyny J. Kolbuszewskiego w Belzie urządza oświetlenia elektryczne, oraz siłę przenośną do wszelkich zakładów przemysłowych, jak i do celów rolniczych. Również urządza telefony i dzwonki elektryczne. Poczta w miejsc. 2711

**Majątek ziemski**  
do sprzedania

w powiecie złoczowskim przy gościńcu, czarnoziem i romosze, łąki doskonałe, las dębowy znacznej wartości; obszar cały 500 morgów, z dobrmi budynkami, starannie zagospodarowany, z całą krescencyą tegoroczną za cenę 75.000 zlr. zaraz do sprzedania. — Towarz. kredyt. ziemskie 30.000 zlr. na 4 i pół procent z amortyzacyą. — Zgłoszenia pod „A. B.” poczta Płuhów. 2693

Stacya klimatyczna  
**Janów**

położona w uroczej miejscowości w bliskości Lwowa wśród rozległych lasów nad stawem 800 morgowym. — Hotel z komfortem urządzony, w willach obok hotelu różne pomieszkania, łazienki stawowe, łódzie wiosłowe i żaglowe. Lekarz, apteka, urząd telegraficzny i pocztowy w miejscu. Czytelnia, fortepian, bilard, kręgielnia, gry towarzyskie, kawiarnia w hotelu. — Pomiedzy Lwowem i Janowem codziennie kursują 3 pociągi, a cena tam i napowrót w niedzielę i święta III. klasą 42 ct., II. klasą 82 ct., w inne dni III. klasą 72 ct., II. klasą 1 zł. 42 ct. 2692

**Do smażenia konfitur**

2532

zaleca się znakomicie

**syrop kartoflany**

(glukoza) — który zmieszany pół na pół z syropem cukrowym, nadaje konfiturom przejrzystość i chroni je absolutnie od zczuknienia. — Pięciodzielnik blaszanki franco do każdej stacyi pocztow. zł. 150. Dla większych odbiorców stosowny rabat. — Zgłoszenia:

**Dom dla Ziemian we Lwowie**

w zastępstwie słynnej fabryki nosowskiej Dra Walewskiego i Sp.

**ZAKŁAD LECZNICZY MARJÓWKA**

Śliczne zdrowe położenie wśród gór i lasów, pół godziny od Lwowa, Tramway, Omnibus, Telefon. 2658

Wskazania: Choroby przewodu pokarmowego (masaż faradyczny), nerwowe, specjalnie także kobiece (katary, eksudaty pozapalne etc.), upadek sił, niedokrewność, zaburzenia i zakazania krwi, cierpienia chroniczne, nerwobole, rekonwalescencya. Leczenie ściśle indywidualne. Dyetyka. Hydroterapia i Elektroterapia. Kąpiele elektryczne i słoneczne. Masaż. Informacyj udziela telefonicznie Zakład, zaś we Lwowie od godziny 3—5 po południu, ulica Słowackiego 1. 5.

Kierownik Zakładu **dr. Józef Zakrzewski.**

Ważne dla lekarzy, lecznic i osób prywatnych.

6 złotych medali — medal państwowy, Czerwonego Krzyża 1898.

**Termofor do mleka**

służy do ogrzewania i utrzymywania ciepłoty mleka przeznaczonego dla dzieci, lekarstw, wód mineralnych itp. płynów.

Mleko zachowuje swą ciepłotę przez 8—10 godz. bez żadnego ogrzewania. — W dzień i w nocy, w podróży i na przechadzkiach można mieć ustawicznie ciepło mleko. — Mleko pozostaje zdrowym i nie kwasi się. Nie potrzeba dopełniać masy. Jednorazowe dostarczenie nie wyczerpie się nigdy. — Nie potrzeba sobie przerywać woenego spożyciu. Flaszki



nie pękają. Cylindry można używać również do ogrzewania łóżeczek i wózków dzieciennych.

Termoforowy gumowy kompres do obkładów suchych i mokrych, przewyższa wszystkie dotychczas istniejące kompresy, okłady, kataplazmy.

Pierwsze powagi lekarskie uznają jego dobroć. Najlepszy gatunek gumy. Odnawianie masy niepotrzebne. — Ciepło promieniuje przez 7 godzin z jednostajną mocą. Według wielkości rezerwaru wodnego, gumowego termoforu, woda pozostaje gorącą przez 6—9 godzin.

Przyrządy do masażu i aplikacyjne, termoforowe flaszki, termoforowe menaszki, przyrządy na potrawy wszelkiego rodzaju dostarcza 2505

**Austr.-węg. przedsiębiorstwo termoforów**

Wiedeń IV., Wiednerhauptstrasse 6.

Generalne zastępstwo dla Galicji i Bukowiny

**Jan KLIMKIEWICZ, Lwów**

ul. Akademicka 1. 10.

**CYTRY AMERYKAŃSKIE**

na których każdy bez wszelkiej nauki wszystko zagrać potrafi, sprzedają zamiast jak wszędzie po 16 zł. tylko po 8 i 10 zł. Cenniki na wszelkie instrumenta gratis. **J. KAPRALIK, Lwów.**

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

**HERBATĘ ROSYJSKĄ**  
poleca **HANDEL Władysława ADAMOWICZA**  
w Brodach na pograniczu rosyjskiem.

funt Familijnej bardzo dobrej	1.40
funt Melange de Moskau w oryg. opak., najlep.	2.50
funt Imperial cesarskiej w oryg. opakowaniu	3.50
funt Okruców z najlepsz. herbat kwiatowych	1.20
Znakomita Kawa Ceylon franco 5 kl. do każdej stacyi	9.—

HERBATA z Brodów!

Odłożona z dnia 12-go czerwca 1899 r.

**LICYTACYA**

w lwowskim akcyjnym Zakładzie zastawniczym

przy ul. Karola Ludwika 1. 3, I. piętro

odbędzie się

**10. lipca 1899 od godz. 9 rano.**

Sprzedawane będą zastawy z terminem zapadłości do 10. kwietnia 1899, oznaczone Nr. od 32 do 5.411.

Zarazem podlegają licytacji tej wszystkie kwity dawnego Zakładu zastawniczego przy ul. Czarnieckiego 1. 1, który dnia 27 sierpnia 1898 preisztozony został w niniejsze Tow. Akcyjne. — Sprzedawane będą przedmioty ze złota, srebra i szlachetnych kamieni, zegarki, broń myśliwska, platory etc. — Zwykle czynności biurowe będą w dniu tym zawieszane.

2574

**DYREKCYA.**

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

**Drobne ogłoszenia.**

**Kupno i sprzedaż.**

**Skład Piórien Kuroczyńskich** we Lwowie, Halicka 16. poleca Koldry i Materace własnego wyrobu po cenach fabrycznych.

**ROWERY oryginalne** Sehladitza po 110 złr. w szkole jazdy M. Korkesa, Lwów Gródecka 10. 2452

**Laternie** acetylenowe rowerowe, ręczne i gospo-darskie od 3-50. **DYSZLOWE** do powozów i wózków, nadzwyczaj mocne i eleganckie po 18 złr. **CALCIUMCARBED** w najlepszym gatunku, w uszku hornacyjnym po 50 i 20 ct. za 1 kg. poleca **PIELECKI i Sp., Lwów** magazyn broni i rowerów.

**1-30 zł.** 1/2 kilo znakomitych okruszków z herbat. poleca **Fryderyk Schubert**, Lwów, Rynek 45.

**MASZYNY do szycia** Singera ręczne od 25 zł. do 50 złr., nożne od 27 złr. do 65 zł. Największy skład w kraju roczna sprzedaż 750, 200 maszyn jest zawsze na składzie do wyboru. Proszę zająć cenniki. **Józef Iwanicki**, Akademicka 26. 2267

**Poszukuje fortepianu** czarnego, krótkiego w dobrym stanie z drugiej ręki do sprzedania. — M. W., ul. Zofii Chrzanowskiej 1. 12, II. piętro. 2622

**Przepę pastewną** ścierniankę (Stoppelrübensamen), nasienie pewne i świeże litr 1 złr. poleca **J. Kulstewicz**, skład nasion w Bohu. 2635

**Bryndza majowa** po 2-28 złr. 5 kil. z przesyłką. — **Milion** z drobiu i zwierzyzny po 5, 6, 7-50 za 1 kilogr. **Dwór Łapszyn**, Brzeżany. 2689

**Wyborna kawa** 1/2 kilo 75 ct., „Syrus” ul. 3 Maja 1. 2, Lwów. 2684

**Siana** 2000 cetn. pierwszej jakości, zaraz do sprzedania. Adwokat **Błażejowski**, Lwów, Halicka 20. 2714

**Apteka** z obrotem 5 milie zaraz do sprzedania. Informacje udziela **Feliks Glass**, ul. Akademicka 8. 2727

**Używany faeton** półkryty do sprzedania. Ulica **Zulińskiego** 4. 2736

**Interesy majątkowe i handlowe.**

**Apteki** z obrotem 2, 4, 5, 6 1/2, i 9 milie, pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Wiadomość udzieli adw. **Dr. Święciecki**, Jagiellońska 7.

**Kamienica** dwupiętrowa, przed 7 laty wybudowana położona przy placu św. Jura 1. 8, pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Bliszej wiadomości udziela **dr. Tadeusz Gorecki**, adw. krajow. we Lwowie, przy ul. Akademickiej 1. 26. 2726

**Mieszkania i sklepy.**

**Sklepy** tanio do wynajęcia, ul. Sobieskiego 1. 37. 2772

**W kamienicy** pod 1. 5, ulica Trzeciego Maja, są do wynajęcia: jedno pomieszczenie z 8 pokojami z przynależnymi pomieszczeniami do trzy pokoje z przyn.

**W Brzuchowicach**, mila od Lwowa, otwiera się

**Zakład wodolecznicy i pensjonat** Stefana Naganowskiego w endowanej lesistwie okolicy.

Najnowsze urządzenia wodolecznice, łazienki z komfortem, kąpiele zwykłe, elektryczne, wszelkie natryski i parnie, elektroterapia, gimnastyka lecznicza, masaż, kuracja dycetyczna. Z komfortem urządzone pokoje, jadalnia, biblioteka, czytelnia, park. Wymienita kuchnia pod zarządem Pelecyńskiego z Warszawy. Kierownik zakładu **Dr. Walenty Serbeński** ze Lwowa. — Informacji udziela **Dr. Serbeński** we Lwowie, plac Maryacki, między g. 8-9 rano i 3-4 popoł., lub zarząd zakładu w Brzuchowicach. 2696

**Pomieszczenia** elegancko z komfortem urządzone w kamienicy przy ul. Ochronek 1, 4 zaraz do wynajęcia; W parterze jedno pomieszczenie o 5 pokojach, obszernej nędzy, przedpokoj, kuchnia, spiżarnia, łazienka, pokoju dla sług. Jedno pomieszczenie o 3 pokojach, przedpokoj, kuchnia, łazienka i spiżarnia. Na II piętrze pomieszczenie z 5 pokojami z obszerną nędzą, przedpokojem, kuchnią, łazienkami, spiżarką, pokojem dla sług i balkon frontowy od ulicy. We wszystkich pomieszczeniach zaprowadzone są wodociągi, gazowe oświetlenie i dzwonki elektryczne. 2730

**Doniesienia różne.**

**Podlogi** zapuszcza, froteruje szybko i tanio Zakład froterski i mycia okien **Andruszewskiego**, Sykstuska 28.

**Emanuel Rosenfeld**

we Lwowie, ul. Gródecka 23, poleca: wszelkie techniczne przybory po najniższych cenach fabrycznych. — I. Rzemienie ze skóry grzbiętowej, Asbest, Paroiane i gumowe węże, Plachty nieprzemakalne, Piłki Remscheid, oryginalna Ragozyna firmy Schybajeff i I. amerykańska Valwolina. 2487

**Pralnia rękawiczek** **Drackera** po 6 ct. znajduje się obecnie ul. Kościuszki 3. 2774

**Restauracya** ul. Halicka 1. 10., poleca smaczne i zdrowe potrawy; — jest to jedyny warunek dla Pp. słom. wdowców przez sezon letni. A la kart i abonament miesięczny. Pod zarządem **A. Voise**.

**Theodor Gicleta**, malarz Przyjmuje wszelkie roboty w zakres malarstwa wchodzące po umiarkowanych cenach, Lwów, ul. Blacharska 1. 9. 2739

**Posady i zajęcia.**

a) Poszukiwane.

**Akademik** rutynowany pedagog, poszukuje lekcyi w miejscu lub w obywatelskim domu na prowincyi. „W. 13”, poste-rest., Lwów. 2773

**Urzednik** rachunkowy poszukuje popołudniowego zajęcia (u kogoś) za skromnym wynagrodzeniem. Porozumienie przez trafikę, 1. 5, ul. Karola Ludwika. 2765

**Buchalterka** z dobremi świadectwami, władająca językiem niem. i znająca korespondencję kupiecką szuka posady. „Korespondencya” Krościenko.

**Zdolny młody pomocnik** handlowy w robotach piwnicznych, bufetowych, i fabrycznych, poszukuje stałą posadę we Lwowie lub na prowincyi. Poste-rest. Lwów. W. W. 100.

**Panna** znająca krój, poszukuje miejsca przez wakacje jako bona lub do podróży. — M. Z., w Stowarz. „Pracy kobiet, Walowa 4.

**Pasiecznik** z kilkuletnią praktyką pasieczną i leśną poszukuje posady.

**Sluchacz** politechniki poszukuje lekcyi przez wakacje na prowincyi lub w miejscu. — „Technik 19”, post-rest.

**Agronom**, kawaler z ukończoną niższą szkołą rolniczą i z odbytą praktyką gospodarstwa, poszukuje posady. Adres **Z. W. K. p. r. Kańczuga**.

**Osoba** młoda, inteligentna, z wielkiem zamiłowaniem do chorych, poszukuje odpowiedniego zajęcia, także i do podróży jako towarzyska. Wiadomość „**Krystyna**” w Słowie.

**Gubernantka** poszukuje miejsca we Lwowie lub okolicy. Język francuski, angielski, niemiecki. P.-r. „**F. B. 50**”.

**Kucharz** z praktyką w pierwszorzędny h domach poszukuje posady. Łaskawe oferty pod **R. R. „Przegląd kucharski”**.

**Panna** z dobrego domu, znająca język francuski, niemiecki i polski, szuka miejsca lektorki Zgłoszenia „**R. K.**” Biuro dzienników, Pasaż Hausmana.

**Praktykant** na 3 roku praktyki poszukuje umieszczenia w handlu korzeni etc. Adres pod: **praktykant post. rest. Lwów**.

**Gubernantka** francuska pragnie wyjechać na dwa miesiące. Adres: Lwów, post. rest. **A. B. 38**.

**Ekonom** żonaty poszukuje posady na ordynarye. Biuro sług **Br. Machniewskiego**, plac Kapitulny 3, Lwów.

**Uzdolniona panna** w hotele, poszukuje miejsca w domach prywatnych we Lwowie lub na prowincyi. — Zgłoszenia p.-r. „**S. K.**” Lwów.

**Służący** z pierwszorzędnych domów żonaty, żona pierze, poszukuje posady od 1 lipca. Adres: **Woj. Urbanik Leżajsk**.

**Pisarz** ekonomiczny kawaler z wyższą szkołą rol. 5 let. praktyką poszukuje posady. — Adr. **St. Krupiński, Przeworsk**.

**Praktykant** biegły w piśmie i słowie polskiem i niem. poszukuje zajęcia biurowego. **H. M.**, post-rest., Lwów.

**Zdolny** buchalter korespondent, biegły w języku polsk., rusk. i niem. poszukuje zajęcia rano od 8-1, lub od 8-8 wiecz. Agencya „**Helios**”, vis a vis poczty.

b) Zaofiarowane.

**Kantorzysta** zupełnie biegły w buchalteryi, korespondencyi polskiej i niemieckiej, znajdzie pomieszczenie. — Bliszych wiadomości udzieli skład maszyn, **Sykstuska 6**. 2742

**Pomocnik** i uczeń znajdują umieszczenie w handlu galanteryjnym Wierzyckiego w Tarnowie. 2746

**Koncypiant** rutynowany znajdzie natychmiast posadę pod korzystnymi warunkami w kancelaryi adw. **Dra Naglera** w Zborowie. 2755

**Zdolnego zecera** poszukuje drukarnia **E. Schläfriga** we Lwowie. 2766

**Znajdzie** umieszczenie praktykant ekonomiczny do gospodarstwa, — i karbownik fachowy na wikt lub ordynarye. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw pod **J. G.** w Telefonicznej, — p. **Ustrzyki dolne**. 2763

**Adwokat** **dr. Teichmann** w Zabłotowie przyjmie bezwzględnie substytuta na 2 miesiące. Tylko rutynowani koncypienci raczą wnieść oferty. Warunki korzystne. 2761

**Wychowanie i nauka.**

**Pedagog**, słuch. praw, poszukuje lekcyi lub posady gubernera na wsi. P.-r. „**A. K.**” Stanisławów.

**Uczeń** IV klasy gimn. poszukuje na wsi we wschodniej Galicyi lekcyi lub innego odpowiedniego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia **K. Z. p. r. Buczac**.

**Maturzystka** szkoły realnej poszukuje lekcyi na wsi lub prowincyi. Zgłoszenia: „**P. 17**”, „**Słowo Polskie**”.

**Seminarzystka** IV. roku poszukuje lekcyi na prowincyi w czasie wakacyi. — **Łucki, Jozafata 12**.

Na gorącą porę roku!  
Aparaty do fabrykacyi wody sodowej.  
Kwas i sodę do tegoż.  
Maszynki do robienia lodów.  
Soki owocowe naturalne.  
Papier pergaminowy na słoje i do pakowania masła. 2748  
polecają najtaniej  
**J. Friedrich i A. Beacock**  
Lwów, ul. Hetmańska 1. 4 obok cukierni Grossa.



**Pasaż Hausmana** 1. Lwowskie 2768  
„**PHOTO-PLASTICON**“  
(46 razy premiiowane).  
W tym tygodniu do widzenia: **Podróż przyrodnika Vraza** przez państwo syamskie (Indye) **Wstęp 10 ct.**

**Świeży transport letnich**

Ubrań męskich . . . . . od 8 zł.  
Haweloki . . . . . od 6 zł.  
Ubrania zakietowe . . . . . od 15 zł.  
Ubrania uniformowe . . . . . od 4 zł.  
o 30% taniej jak wszędzie.  
Zamówienia skuteczniarn do 24 godzin. (2713)

**Józef Körner** Lwów Jagiellońska 4.

**ARBENZ'A szwajcarskie**

**brzytwy** z wymiennymi klingami, są wstawione w całym świecie swą dobrocią, doskonałością i pewnością. Do nabycia pod zupełną gwarancją fabrykanta, w wszystkich składach Austro-Węgier. Należy uważać na markę **A. ARBENZ**, Jougne, (Lausanne). 13

**Brzytwy Arbenz'a** po cenach fabrycznych sprzedaje **Pielecki i Ska Lwów**, magazyn broni i rowerów.

**NA WAKACYE!**

Wędkę . . . . . od —10 ct.  
Pistolety kapslowe 85 „  
Floberta 2— „  
Sztućce 5— „  
Pojedynki kapslowe 5— „  
Dubeltówki 10— „  
Pojedynki lancaster tylko w najlepszym gatunku. 20— „  
Dubeltówki lancaster Lepage a Liege znane z dobroci „Piume“ . . . . . 25— „  
Torbeczki na patreony . . . . . 2— „  
Troki od 35 ct., siatki . . . . . 150 „  
Kamasz do konia 180 „  
Szpicery i Styki —65 „  
Trąbki myśliwskie 1— „  
Pałasze do szermierki . . . . . 250 „  
Maski do szermierki 4— „  
Rękawice . . . . . 150 „  
Przybory do Tennis. Przybory dla cyklistów.

**PATRONY na proch.** Śrut, przybitki.

**PIELECKI i Sp., Lwów.** Magazyn broni i rowerów.



Ważną godną 400 zł. za tę niską cenę dostarczam za najzrętelniejszą roczną poręką najmniejszy wyborowy rower damski lub męski pneumatyczny, doskonałej precyzji, nieprześcigniony przez żaden wyrób, choćby trzy razy tyle kosztował, pod względem pewności i lekkości biegu. Doskonale wykonany z piśmianą poręką i opakowaniem kosztuje 100 zł. netto za gotówkę. Wysyłka za otrzymaniem zadatku 10 zł. za zaliczką. Cennik rowerów darmo. I. Wr. Fahrradhaus **M. Rundbakin**, Wien IX., Berggasse. 1939

**CYRK HENRY.**

Lwów — Plac Franciszkański.

Niedziela dnia 9 lipca — 8-ma wieczór  
**Wielkie Nadzwyczajne Przedstawienie.**  
Przedostatni występ **trzech sióstr WALLEND.**

Prócz tego występ wszystkich zaangażowanych sił artystycznych.

W **Poniedziałek** dnia 10 lipca

**„JOUR-FIXE“.**

Nowy program.

**Ostrzeżenie!** Przez innych ogłaszane 50 sztuk zastawy mniejszej wartości kosztują u mnie tylko zhr. 4-50 — jednak nie mogą ich polecić.

**Wielki krach!**



Nowy York i Londyn nie oszczędziły i starego ładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych, widziała się zmuszoną wysprzedać cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem nępehomoniony to skutecznie. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem 6 zł. 60 ct. następujące przedmioty:

- 6 sztuk nożów stołowych z prawdziwą angielską klingą,
- 6 widelców z jednego kawałka ameryk. pat. srebra,
- 6 łyżek z ameryk. patent. srebra,
- 12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra,
- 1 chochla z ameryk. patent. srebra,
- 1 chochelka z ameryk. patent. srebra,
- 2 kubki do jaj z ameryk. patent. srebra,
- 6 angielsk. spodków Wiktorja,
- 2 wspaniałe świeczniki,
- 1 sitko, 2423
- 1 rozsyrywacz cukru,

41 przedmioty tylko za zł. 6.60. Te 41 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6.60.

Amerykańskie patentowane srebro jest na wskróś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem że to ogłoszenie nie jest

**żadnym oszukaństwem**, zobowiązuje się niniejszem publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się nie spodoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na

**podarunek ślubny i okolicznościowy** jak niemniej dla **każdego domostwa.**

Dostać można **tylko** pod adresem: **A. HIRSCHBERG'S** Dom eksportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych.

Wien II., Rembrandstrasse 19/II. — Telefon Nr. 7114. Wysyłka na prowincye za gotówkę lub za zaliczką.

**Proszek do czyszczenia 10 ct.** Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania: Kraków, 21 maja 1899.

rosyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowolona, że posyłam dalsze zamówienie.

— **Księżna Amalia Czetwertyńska.**

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona. **Krystynopol, Galicya.**

Siostra **Joanna**, przełoż. Tow. N. P. Maryi.

Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę. **Lubaczów, Galicya. Babic, kapitan.**

**KALENDARZ**

ILUSTROWANY „**SŁOWA POLSKIEGO**“ na rok 1900

wyjdzie z druku

w drugiej połowie sierpnia b. r.

**Nakład 20.000 egzemplarzy.**

Zawierać będzie oprócz dat i objaśnień kalendarzowych obszerną część literacką (z ilustracyami), wszechstronnie opracowany dział informacyjny, oraz poradniki we wszystkich dziedzinach życia społecznego i gospodarskiego.

Inseraty do Kalendarza należy zgłaszać w Administracji „Słowa Polskiego“ o ile możności weznie; spóźnione bowiem nie będą przyjęte.

# WODA FIOŁKOWA

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, opierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospowe  
Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca.

Cena 1 zlr.

## JAN IHNATOWICZ

Lwów: (kioski własne) ulica Kopernika I. 3., Hala 1. 11., Kraków: Sukiennice I. 20., Cerniowce: Rynek I. 2., Przemysł: Franciszkańska I. 2.

## S. MOTYLEWSKI

### KRZYSZKOWSKI

Lwów, plac Maryacki I. 6.  
(obok hotelu Francuskiego)  
polecają;

**Koszule męskie** po 1-90, 2-25 do 3.

**Koszule męskie** z kołnierkami i manszetami przy-  
szytymi po 2-85 do 3-50.

**Kolnierze** po 20 ct., man-  
szety po 35.

**Bielizna wełniana** jak  
koszule, spodnie, kaftanki  
od 1-20 za sztukę.

**Kamizelki do polowa-  
nia** z rękawami, wełniane,  
wełnowe i irchowe od  
3-50 za sztukę.

**Skarpetki i pończochy**  
męskie wełniane, niciane,  
i fildecosse od 20 ct. za parę.  
**Haweloki i Bundy** an-  
gielskie i krajowe wyroby  
od 10 zł. za sztukę.

**Plaszcz gumowy** izwy-  
czajne **palia** (tylko naj-  
nowszy kraj) od 12 zł. za  
sztukę.

**Koce angielskie** gładkie  
i imitacja tygrysięj skóry  
do okrywania łózek i nóg  
od 7 zł.

**Parasole angielskie**  
i krajowego wyrobu od 2  
zł. za sztukę.

**Woda kolonska** i perfu-  
merya francuska i angielska.

**Wyroby ze skóry** jak pu-  
laresy, torby, kufry, torby  
na akta, szkatułki i torby  
urzędowe od 2 zł. za sztukę.

**Czapki** najrozmaitszych  
form do podróży i polowa-  
nia od 1 zł. począwszy.

**Rękawiczki** tylko angielskie  
jak gładkie, irchowe,  
łosiowe, niciane, jedwabne,  
wełniane i futrzane.

**Świeczki** męskie robione  
podług najświeższych form  
jak lakiery, szewro, z cie-  
lącej skóry, czarne i żółte.

**Kaloszki rosyjskie** (pe-  
tersburskie) i amerykańskie  
całkiem cienkie we  
wszystkich fasonach.

**Kapelusze i cylindry**  
Habiga i angielskie do po-  
ry roku, co sezonu świeży  
fason.

**Krawaty** we wszystkich  
fasonach po najniższych  
cenach od 25 ct. za sztukę.  
Cenniki na żądanie franco.

## „FLIRT“

Najlepsze  
tutki i bibułki  
w książeczkach

## „KRAJ“

z papieru Sassowskiego

wyrobu S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Wszędzie do nabycia.

## J. A. BACZEWSKI we Lwowie

2410

c. k. dostawca nadworny.

Spirytus	Esprit de vin Marque d'or	Spirytus
NA NALEWKI	Pierwszej próby	NA NALEWKI
NA NALEWKI	Najlepszej jakości	NA NALEWKI
Pocztowa	5 kg.	Pocztowa
	blaszanka	

Przez każdą księgarnię  
dostać można, premowane,  
w 30. wydaniu wyszłe dzieło  
rady med. Dra Müllera

O zaburzeniach w systemie  
nerwowym i płciowym.

Za 60 ct. markami przesyła  
opłatnie. 2471

Curt Röber, Braunschweig.

## Patenty na wynalazki

wyjednywa i sprzedaje we  
wszystkich krajach 2724

inżynier K. Ossowski

Międzynarodowe biuro patentowe  
w Berlinie W., Potsdamerstr. 3.

## „Extrait de Noix“

do farbowania siwych wło-  
sów wynalazku fabrykanta  
perfum Jul. Józefowicza

Jest to najlepsza roślinna  
farba, którą można w prze-  
ciagu 10 minut ufarbować  
posiwiałe włosy na kolor  
czarny, brunatny, szatyn  
i błękitny. — Flakony po złr.  
1.50, próbne 60 ct. We  
Lwowie u Leona, ul. Ka-  
rola Ludwika I. 1, u J.  
Jahla, hotel europejski  
i u Friedrich i A. Beacock,  
Hetmańska I. 4, skład farb,  
w Krakowie u Reima i  
Ski, linia A-B i u R. Wi-  
skidy. — Główny skład:  
Warszawa, Nowo Sena-  
torska 2. I. Józefowicz.

## Zmiana lokalu.

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Szanowną Pu-  
bliczność, że z dniem 1 lipca 1899 prze-  
niosłem mój skład herbaty z ul. Trybunalskiej  
1. 1 na ul. Akademicką 1. 8.

Dziękując za dotychczasowe zaufanie, pole-  
cam się nadal łaskawym względem i kreślę się  
z wysokim poważaniem

2644

Dominik Iwanowski.

Wyłączny skład herbaty rosyjskiej karawanowej domu  
handlow. „Sergiusz Wasiliewicz Perłow“ w Moskwie.

Nadszedł świeży transport herbaty.

## Zaszumi las

JÓZEFA MASKOFFA

autora słynnej sztuki „Tamten“

2 tomy.

Do nabycia w ekspedycji „Słowa Polskiego“,  
ul. Chorążczyzna I. 17, i w znaczniejszych  
księgarniach.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Cena 3 zlr.

## Na sezon letni!

do odświeżania i konserwowania letnich bucików.

**Kremy** żółte, pomarańcz.  
i brunatne

**Kremy** białe i czarne do  
lakierków

**Mydełka** do czyszczenia  
wszelkich żółtych skór

**Glazurę** żółtą, pomarań-  
czową i brunatną

**Lakiery** do skór „Che-  
vreau“

**Lakier** Gärtnera na obu-  
wie

**Apreturę** na obuwie

**Wazelinę** do konserwo-  
wania skór, jakoteż

Oryginalne kremy angielskie  
i lakiery na skórę

polecają

1859

## Friedrich i Beacock

Lwów, ul. Hetmańska I. 4.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Z dniem 1-go lipca 1899 r. rozpoczyna się nowy  
abonament na

## Gazetę losowań i handlową

### „MERKURY“

wychodzącą regularnie 2-go i 16-go każdego miesiąca  
bezpośrednio po losowaniach.

„Merkury“ zawiera dokładny wykaz ciągłych losów  
austriackich i zagranicznych, listów zasta-  
wanych itd. rozmaite tabele, kursa, oraz popularny  
dział ekonomiczny, handlowy, asekuracyjny  
i informacyjny.

Z końcem roku bezpłatny dodatek

## Bocznik finansowy.

Prenumerata całoroczna wynosi tylko  
zł. 1-80, półroczna 90 ct.

Numera okazowe darmo i opłatnie.

Administracja: Kraków, Rynek gł. 5.

## E. Brodkowski

Lwów, ul. Batożego I. 22



poleca z gwarancją aparaty i  
wszelkie przybory do fotografii  
niżej cen wszystkich firm kra-  
jowych i zagranicznych.

Największy wybór aparatów  
fotogr. do celów amatorskich  
i zawodowych; przy zakupnie  
aparatu udziela się praktycznej  
nauki.

Cenniki gratis i franco; liczne  
uznania w moim handlu do  
przejrzania. 2609

## W. CZOPP

Lwów, Żółkiewska I. 2.

Najstarszy galicyjski skład  
farb, pokostów i lakierów  
założony w r. 1843.

poleca

po najumiarkowańszych cenach

Farby pokostowe

Farby fasadowe

Farby bursztynowe

Farby artystyczne.

Zamówienia także telefonem.

## Nad Prutem Dora-Jaremeze.

Willa wygodnie i elegancko  
urządzona. Pokoje umeblowa-  
ne do wynajęcia. Wiadomość:  
Stanisławów Bank zaliczkowy  
i w „Słowie Polskiem“ pod  
W. R. 2669

**Blondyna** nadaje włosom  
śliczny kolor „jasno blond“  
cena 1 zlr. 50 ct. tylko  
w drogueryi Emanuela Schen-  
kera we Lwowie, Stoleczna  
15. — Za skutek ręczę. 2597

Najmocniejszy, najwyżej położony zdroj stalo-  
wy na łądzie stałym, najodpowiedniejszy za-  
kład hydropatyczny Entropy wschodniej przy  
ujściu Dorny do Żółtej Bystrzycy. Sezon od 1. czerwca  
do 30. września. Na ostatniej stacji kolejowej Kimpo-  
lung liczne okazje przy każdym pociągu. Teatr, koncer-  
ty, Lawn-Tenis, krikiet. Wycieczki w okolice wozem,  
2538 koniami, tratwą.

## DOBNA Bukowina

**Kapiele** w nowym, pomnikowym domu zdrojowym wy-  
daje się wedle najnowszej metody, kuracye hydropaty-  
czną przeprowadza wywieczony personal. Kuracya mle-  
czna, żętyczna i dyetetyczna. Mamy dom zdrojowy, ele-  
ganckie jadalnie, sale koncertowe, kawiarnie, pokoje do  
gier, sale bilardowe i muzyczne. Wodociąg, kanalizacya.  
Na zamówienie rezerwuje zarząd pokoje w hotelu kapiel.  
Na zapytania w sprawach lek. odpowiada ces. r. dr. A. Loebel.

## Zupy anielskie

ze znanej fabryki  
konserwów w Le-  
obersdorfie. — Naj-  
zdrowszy i najtańszy

środek żywności. Zawartość pożywna według urzęd-  
owej analizy 86 1/2%. — Celujące smakiem i przedkością  
przygotowania. — Prospekta i próbki na żądanie gratis.

Zamówienia przyjmuje:

2155

**Biuro Schapiry, ul. Sykstuska 27.**

Właśnie okazała się sensacyjna nowość:

## APARAT fotograficzny „Bicykle“

zł. 1-90

krótkim można bez poprzedniej nauki w przeciągu kilku minut sporzą-  
dzić zupełnie gotowe fotografie. Sposób obchodzenia się z aparatem po-  
jedynczy i łatwy. Łatwo zrozumiały opis dodaje się do każdego aparatu.  
Cena za kompletny aparat wraz z wszystkimi chemikaliami w eleganckiej

kasetce wynosi 1-90 ct. Kasetka 35 ct.) Przy  
pomocy tego aparatu każdy może sporządzać podobizny,  
karty z widokami, karty z życzeniami, papier listowy i  
koperty z własną podobizną, fotografie widoków, foto-  
grafie jako marki listowe itp. Dobra sposobność na poda-  
runki, upominki etc. — Obrazy występują tak wyraźnie,  
jakgdyby sporządzane przez zawodowych fotografów. —  
Każdy aparat nadaje się w każdej chwili do użytku. Kom-  
plet 1-90 ct. 2425

Jedynie dostać można pod adresem:  
**Alfred FISCHER, Wien, I. Adlergasse 10.**

## Krynica

Udawajmy się do KRYNICY P. T. Tury-  
stom i Gościom kąpielowym, po-  
leca się znana z wygód i dobrej  
kuchni

**Wille Trzech Róż**

obok parku, łaźni i źródeł położoną.

Ceny umiarkowane.

Powozy na miejscu.

2001

Zarząd.

Do kupienia Do wynajęcia

## KOLEJE WĄZKOTOROWE

do celów lasowych, gospodarczych i prze-  
mysłowych

na motor ręczny, konny, parowy lub elektryczny.

Nowe patentowane walcowe łożyska  
z 50% zaoszczędzeniem oliwy i siły pociągowej

## Roessemann & Kühnemann

### A. Koppela koleje

2081

we Lwowie Chorążczyzna 17 — Dom naftowy.

Wiedeń, Praga, Budapeszt, Berlin.

## PIERWSZA BUKOWIŃSKA FABRYKA

Portland i Roman cementu

## EMANUELA AXELRADA

w Putnie.

Niniejszem podaję do wiadomości, iż otworzyłem moją według najnowszych wymagań  
urządzoną fabrykę, w której na razie wyrabiany

## Naturalny cement

najznakomitszej jakości; polecam po przystępnej cenie.

Zastępstwo powyższej wymienionej fabryki powierzyłem dla Lwowa i Galicyi wscho-  
dniej Panu

## S. ILLIENHAT

we Lwowie, ul. Sykstuska I. 42,

który zaopatrzony moim pełnomocnictwem, utrzymuje we Lwowie znaczne składy i wy-  
konuje zamówienia natychmiast tak we Lwowie jak i na prowincyi.

Upraszam P. T. interesentów budowlanych o łaskawe zgłoszenie i przekonanie  
się o wysokiej wartości i najlepszej jakości cementu i zarazem mam  
zaszczyt kreślić się z wysokim szacunkiem

2313

Emanuel Axelrad.

ADRES: „EMANUEL AXELRAD“ Radowce (Radautz) Bukowina.